

NOWINY RZESZOWSKIE

Poniedziałek
25 listopada
1963 r.
Wyd. A
Nr 278 (4489)
Nakład 103.965
6 stron
Cena 50 gr

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Po tragicznej śmierci prezydenta Kennedy'ego Z całego świata napływają depechy kondolencyjne

Z całego świata płynęły w sobotę do Waszyngtonu słowa żalu i ubolewania z powodu tragicznej śmierci prezydenta Kennedy'ego. Depesze kondolencyjne nadeszły ze wszystkich niemal krajów. Prasa światowa składa hołd pamięci zamordowanego, podkreślając zgodnie — w Londynie, Moskwie czy Nowym Jorku — zasługi prezydenta dla pokojowego współżycia międzynarodowego.

WARSZAWA

W depeszy do prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Lyndona B. Johnsona, premier Józef Cyrankiewicz pisze m. in.:

Postać prezydenta Kennedy'ego utrwalił się w kartach historii jako wybitnego męża stanu i obywatela, który swą energią i niepospolitą zdolnością poświęcił sprawie rozwoju swej ojczyzny i pokojowego współżycia międzynarodowego oraz wykazał wiele zrozumienia dla sprawy

przyjaznych stosunków amerykańsko-polskich.

Minister spraw zagranicznych Adam Rapacki przesłał depeszę kondolencyjną do sekretarza stanu Deana Ruska.

W związku z tragicznym zgonem prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Johna F. Kennedy'ego przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował depeszę z wyrazami żalu i współczucia do wdowy po prezydencie pani Jacqueline Kennedy.

Marszałek Sejmu Czesław Wyczech przesłał depeszę kondolencyjną do przewodniczącego Izby Reprezentantów Kongresu Stanów Zjednoczonych Ameryki — Johna W. Mc. Cormacka i pełniącego obowiązki przewodniczącego Senatu Kongresu Stanów Zjednoczonych Ameryki — Carla Haydena.

MOSKWA

Premier ZSRR, Nikita Chruszczow przesłał do prezydenta Johnsona depeszę kondolencyjną, w której pisze m. in.:

Zachowam pamięć o osobistych spotkaniach z prezydentem J. F. Kennedy'm jako działaczem o szerokich horyzontach, realnie oceniającym sytuację i dążącym do znalezienia dróg rozwiązania pro-

(Ciąg dalszy na str. 2)

W Polsce

— w dniu pogrzebu J. Kennedy'ego

WARSZAWA

W poniedziałek 25 bm., w dniu uroczystości pogrzebowych prezydenta USA Johna F. Kennedy'ego na gmachach urzędowych w naszym kraju — na znak żałoby — flagi będą opuszczone do pół masztu. Jak się dowiadujemy, Polskie Radio i Telewizja, a także lokale widowiskowe i rozrywkowe — zmieniają w tym dniu swoje programy.

Stany Zjednoczone pograżone w żałobie

WASZYNGTON

Korespondent PAP, red. H. Zwirnen donosi z Waszyngtonu:

— W sobotę rano ulice Waszyngtonu były niemal puste. Po raz pierwszy od paru tygodni padał drobny deszcz, a niebo pokryte było ciężkimi chmurami. Tylko przed Białym Domem stały — przeważnie w milczeniu, grupy ludzi wpatrujące w oświetlone okna. Stolica nie otrząsnęła się jeszcze z głębokiego szoku po tragicznej śmierci młodego i energicznego prezydenta. John Fitzgerald Kennedy był czwartym prezydentem Stanów Zjednoczonych, który zginął z ręki mordercy.

O godzinie 4 minut 25 nad ranem trunna ze zwłokami prezydenta Kennedy'ego przewieziona została ambulansem marynarki wojennej ze szpitala wojskowego w Bethesda (pod Waszyngtonem) do Białego Domu. Pani Kennedy i brat prezydenta Robert Kennedy towarzyszyli mu w tej ostat-

niej drodze do prezydenckiej siedziby. Zwłoki Kennedy'ego złożono w sali wschodniej Białego Domu na katafalku, podobnym do tego, na jakim spoczął prezydent Abraham Lincoln, który przed 100 laty, po zwycięstwie niewolnictwa Mawryzów, zniemawidzony przez Południe, również zginął z ręki mordercy.

W sobotę od godz. 10 do 18 czasu miejscowego ze zmarłym prezydentem żegnali się najbliżsi członkowie rodziny, przyjaciele, członkowie rządu, Kongresu i Sądu Najwyższego, gubernatorzy wszystkich stanów oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

W niedzielę o godzinie 13 trumna z ciałem prezydenta

(Ciąg dalszy na str. 2)



Pierwszy w służbie zdrowia Oddział Pracy Socjalistycznej w Stalowej Woli

23 bm. odbyła się w Stalowej Woli uroczystość nadania Oddziałowi Dziecięcemu miejscowego szpitala tytułu Oddziału Pracy Socjalistycznej. Jest to pierwszy w kraju wypadek przyznania tego szacownego miana placówce służby zdrowia. Na uroczystości przybyli: I sekretarz KW PZPR — tow. Władysław Kruczek, minister zdrowia i opieki społecznej tow. dr Jerzy Sztachelski, przewodnicząca ZG Zw. Prac. Służby Zdrowia tow. dr Irena Brzozowska, zastępca przewodniczącego Prez. WRN tow. Mieczysław Kaczor, przedstawiciel KC ZMS tow. Stanisław Metel ski i inni.

Goście zwiedzili Szpital Miejski w Stalowej Woli, Miejską Przychodnię Obwodową oraz Zakład Leczniczo-Zapobiegawczy Huty.

Po południu w ZDK odbyła się uroczysta akademii. Referat na temat dorobku miejscowej służby zdrowia wygłosił dyrektor szpitala tow. dr Kazimierz Wojaś.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wspólne oświadczenie z okazji wizyty na Węgrzech delegacji partyjno-rządowej PRL

29 bm. — XIV Plenum KC PZPR

WARSZAWA

W dniu 29 listopada br. rozpoczynają się obrady XIV Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Tematem obrad będą węzłowe problemy planu gospodarczego na rok 1964.

Oświadczenie stwierdza, że rozmowy między przedstawicielami obu stron przebiegały w duchu szczerzej przyjaźni i braterskiego zrozumienia oraz wykazały całkowitą zgodność poglądów na wszystkie omawiane problemy.

I

Obie strony stwierdziły, że stosunki między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Węgierską Republiką Ludową opierają się o zasady proletariackiego internacjonalizmu, wzajemnego poszanowania oraz braterskiego poparcia i wzajemnej pomocy. Służą one owoce interesom obu krajów. Stosunki te rozszerzyły się i pogłębiły szczególnie w ostatnim okresie.

Obie strony podkreśliły w toku rozmów, że w pełni popierają stały rozwój i rozszerzanie form oraz metod współpracy w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej na zasadach międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy. Oświadczają one, że pragną nadal rozszerzać współpracę polsko-węgierską w interesie obu państw oraz wszystkich krajów socjalistycznych.

Obroty towarowe między obu krajami znacznie wzrosły. W 1961 r. wzrosły one o 23 proc., a w 1962 r. — o 37 proc. w stosunku do poziomu przewidzianego umową wieloletnią. W 1963 roku obroty towarowe wzrosły prawie o 55 proc. w stosunku do poziomu przewidzianego na ten rok w umowie wieloletniej, co oznacza 2,5-krotny wzrost w stosunku do obrotów z 1958 r.

Zgodnie z zaleceniem RWPG organa planowania obu krajów przeprowadziły w ostatnim okresie konsultacje w sprawie koordynacji planów perspektywicznych.

Uruchomiono polsko-węgierskie przedsiębiorstwo eksploatacji hałd węglowych „Haldex”, które rozwija swoją działalność z korzyścią dla obu stron.

W ramach współpracy naukowo - technicznej rozwija się bezpośrednie kontakty między zakładami, biurami projektowymi i instytucjami naukowo - badawczymi.

Obie strony stwierdzają, że można osiągnąć znaczny wzrost wymiany handlowej — zgodnie z zasadami i uchwałami RWPG — przy większym uwzględnieniu specyfiki gospodarczej obu krajów, dzięki lepszemu skoordynowaniu planów produkcyjnych i inwestycyjnych oraz drogą rozszerzenia specjalizacji i kooperacji produkcji.

Obie strony postanowiły, że Polsko - Węgierska Stała Komisja Współpracy Gospodarczej opracuje konkretne projekty odnośnie specjalizacji produkcji oraz pogłębienia współpracy produkcyjnej. W najbliższym okresie należy rozszerzyć współpracę gospodarczą, szczególnie w przemyśle środków transporto-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Plenum KW ZMS

W DNIU WCZORAJSZYM obradowało w Rzeszowie Plenum Komitetu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Socjalistycznej. Uczestniczyli w nim sekretarze komitetów zakładowych i szkolnych ZMS, kierownicy Wieczorowych Szkół Aktywu, klubów młodzieży, członkowie komisji szkoleniowych komitetów powiatowych.

W obradach udział wzięli: I sekretarz KW PZPR — tow. Władysław Kruczek, członek Prezydium KC ZMS — tow. Jarema Maciszewski, zastępca kierownika Wydziału Robotniczego KC ZMS — tow. Stanisław Metelski, przedstawiciele władz oświatowych oraz bratnich organizacji młodzieżowych.

Po otwarciu obrad przez I sekretarza KW ZMS tow. Włodzimierza Dastka, referat o aktualnych zadaniach organizacji w pracy ideowo-wychowawczej wygłosił sekretarz KW ZMS tow. Aleksander Miedlar. W dyskusji zabrało głos ponad 30 osób.

Tow. Wł. Kruczek omówił zadania, jakie wynikają dla aktywu i członków organizacji z uchwał XIII Plenum KC PZPR i podzielił się wrażeniami z wizyty polskiej delegacji partyjnej we Włoszech. Plenum jednogłośnie przyjęło wnioski zawarte w referacie jako wytyczne do dalszej pracy Związku oraz program udziału rzeszowskiej organizacji ZMS w obchodach 20-lecia Polski Ludowej.

J. D.

Jubileusz Technikum Budowlanego w Rzeszowie

Technikum Budowlane w Rzeszowie obchodzi 10. rocznicę swojego powstania. Z okazji tego jubileuszu w auli budynku szkolnego odbyła się wczoraj uroczysta akademii, w której udział wzięli: sekretarz KW PZPR — tow. Janusz Brych, Michał Cygan i Józef Klabeł, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — tow. Mieczysław Kaczor, posełowie na Sejm — tow. Józef Krajnik, przedstawiciele władz miejskich z przewodniczącym Prez. WRN — tow. Alfredem Ządło, Kuratorium Okręgu Szkolnego, przedsiębiorstw budowlanych oraz absolwenci i uczniowie technikum.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił dyrektor szkoły — tow. Wojciech Woś. Mówiąc o rozwoju szkoły stwierdził on, że powstałe w 1953 roku technikum budowlane przekształciło się w wielki zespół szkół kształcących techników i rzemieślników dla budownictwa.

Następnie zabrał głos sekretarz KW PZPR — tow. Michał Cygan. Powiedział on, że szkoła — jubilatka należy do największych w naszym województwie. Kształci się w niej obecnie 1.800 uczniów.

Budowa nowoczesnego gmachu, w którym mieści się technikum, kosztowała około 19 mln złotych. Jest to jednak tylko mała część nakładów przeznaczonych przez państwo na budowę szkół. Po wyzwoleniu w naszym województwie wybudowano lub rozbudowano 600 budynków szkolnych. Do użytku młodzieży przekazano także 50 szkół — pomników Tysiąclecia, a jeszcze 27 znajduje się w budowie.

Sekretarz KM PZPR — tow. Józef Krajnik odczytał list egzekutywy KM skierowany do dyrektora szkoły. Potem przewodniczący komitetu rodzicielskiego — tow. Onufry Półtorak wręczył dyrektorowi szkoły sztandar, ufundowany przez rodziców. Uczniowie szkoły po odebraniu sztandaru z rąk dyrektora złożyli ślubowanie, w którym zobowiązali się systematycznie i pilnie zdobywać wiedzę.

(kl)



Sytuacja baryczna: Polska znajduje się w obszarze przejściowym między niżem nad Skandynawią a wyżem nad Węgrami.

Prognoza pogody: Zachmurzenie na ogół duże. Rano zamglenia. W ciągu dnia okresami opady deszczu ze śniegiem. Temperatura najwyższa dnem do plus 3 st., najniższa nocą ok. minus 5 st. Wiatry słabe i umiarkowane, południowe, skrajające na wschodnie.

CIEKAWOSTKA

NIEZWYKŁA PODRÓŻ WIERZBY PLACZĄCEJ ZNAD WISŁY

Przed jedną z willi w hawajskiej dzielnicy Rancho Boyeros przechodniów zdumiewa niezwykła, nieznaną na Kubie drzewo, sięgające wierzchołkiem trzeciego piętra. Jest to wierzba płacząca, której małe sadzonki przywiozł przed

DNIA

dwoma laty z podróży do Polski pewien dziennikarz kubański — mieszkaniec wspomnianej willi.

Wierzba odbyła podróż samolotem z Warszawy do Praги, przetrwała kilka dni w wannie w jed-

nym z hoteli prakkich, po czym Zielone zniósł 24-godzinny lot przez całą Europę i Atlantyk. Zasadzona w „ciem” kubańskiej smuszonka została przez tropikalny klimat do tak intensywnego wzrostu, iż po dwóch latach zasilona cały fronton domu, a rozgałęzionymi korzeniami atakuje niebezpiecznie jego fundamenty.

Spłonęło 60 osób

NOWY JORK

W domu starców w miejscowości Fitchville w stanie Ohio z niewiadomych przyczyn wybuchł pożar. W płomieniach zginęło około 60 mieszkańców tego domu. Doładna liczba ofiar nie jest jeszcze znana.

Słońce, źródła lecznicze i uzdrowiska na... Syberii

MOSKWA

Nie wszyscy na pewno wiedzą o tym, że w Syberii zachodniej jest w ciągu roku więcej dni słonecznych aniżeli w wielu sławnych uzdrowiskach świata — np. w Davos (Szwajcaria) — na wybrzeżu ryńskim — czy nawet na Kaukazie. Syberia ma tu pierwsze miejsce na świecie pod względem ilości i różnorodności źródeł leczniczych oraz wód mineralnych. Mało kto wie, że na Syberii istnieją także skuteczne i prawdziwie „rajskie” uzdrowiska, jak Darasun, Arszan, Gorliczajski, Bielokurich, Szumak. Nazwa tego ostatniego pochodzi od rzeki górskiej we wschodnich Sajanach. Po obu brzegach rzeki Szumak wytryska ponad 70 źródeł leczniczych. Temperatura ich wody wynosi plus 36,5 st.

Wspólne oświadczenie

J. F. Kennedy

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wych (w produkcji wagonów i lokomotyw), w przemyśle elektronicznym i teletechnicznym, w produkcji traktorów, maszyn rolniczych oraz w przemyśle precyzyjnym.

Obie strony uważają za celowe wprowadzenie ściślejszej współpracy w hutnictwie żelaza i popierają utworzenie wspólnego organu z udziałem zainteresowanych krajów, dla koordynacji produkcji.

— Kompetentne organa obu krajów opracują konkretny program skoordynowania planów produkcyjnych i inwestycyjnych, jak również pogłębienia specjalizacji oraz zwiększenia wzajemnych dostaw produktów przemysłu chemicznego.

Obie strony upoważniły ministerstwa handlu zagranicznego obu krajów do podjęcia koniecznych kroków dla dalszego zwiększenia obrotów towarowych w latach 1964 i 1965.

Obie strony ustaliły, że organa planowania obu krajów przeprowadzą w pierwszej połowie 1964 roku konsultacje, w myśl uchwały RWPG, w celu skoordynowania planów gospodarczych na lata 1964—1970.

Obie strony uważają za celowe rozszerzenie współpracy naukowej i technicznej, między innymi poprzez podjęcie wspólnych prac naukowo-badawczych i konstrukcyjnych w dziedzinie elektroniki, teletechniki i półprzewodników.

W toku rozmów stwierdzono, że istnieją dalsze sprzyjające możliwości dla rozwoju kontaktów naukowych, technicznych i kulturalnych między obu krajami. Obie strony porozumiały się w sprawie podjęcia odpowiednich kroków, dotyczących dalszych ułatwień w rozwoju ruchu turystycznego.

II

Oceniając sytuację międzynarodową, obie strony podkreślają, że walka o zachowanie pokoju w świecie i zapobieżenie wybuchowi wojny nuklearnej, grożącej zagładą milionom ludzi, stanowi główny problem współczesności.

Węgierska Republika Ludowa i Polska Rzeczpospolita Ludowa wraz z innymi państwami socjalistycznymi konsekwentnie kierują się w swojej polityce zagranicznej lenińską zasadą pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych.

W toku rozmów obie strony stwierdziły, że układ moskiewski o częściowym zakazie doświadczeń z bronią jądrową przyczynia się do zmniejszenia napięcia i może stworzyć sprzyjające warunki dla rozwiązania innych nabrzmiałych problemów międzynarodowych.

Węgierska Republika Ludowa i Polska Rzeczpospolita Ludowa wyraziły pełne poparcie dla ostatnich radzieckich propozycji w sprawie zawarcia paktu o nieagresji między państwami Układu Warszawskiego i państwami NATO, ustanowienia postępowych kontrolnych na terenie obu państw niemieckich w powiązaniu z posunięciami prowadzonymi do ograniczenia zbrojeń oraz innych kroków, których realizacja przyczyniłaby się do zmniejszenia napięcia, zwłaszcza w Europie i ułatwiła postępowość w rozmowach na temat powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Wprowadzenie w życie polskiego projektu strefy bezatomowej i ograniczonych zbrojeń w Europie środkowej, który znajduje szerokie poparcie i zrozumienie w świecie, byłoby również ważnym posunięciem na drodze do umocnienia bezpieczeństwa europejskiego.

Rozwój wypadków na arenie międzynarodowej wykazuje, że w łonie obozu imperialistycznego nadal działają wpływy siły zimnej wojny, które kontynuują wysiłki zmierzające do utrzymania wyścigu zbrojeń i napięcia międzynarodowego.

Stany Zjednoczone, sprzeniewierzając się duchowi układu moskiewskiego, zmierzają uporczywie do realizacji kroków, które sprzyjają wzmocnieniu napięcia i wzrostowi niebezpieczeństwa wojny. Do kroków tych zaliczyć należy przede wszystkim plan utworzenia tak zwanych wielostronnych sił jądrowych NATO. Realizacja tej koncepcji oznaczałaby udostępnienie broni jądrowej tym europejskim członkom paktu atlantyckiego, którzy jej dotąd nie posiadają, a w pierwszym rzędzie neohitlerowskiemu dowódcy Bundeswehry. Obie strony stanowczo przeciwstawiają się udostępnieniu w jakiegokolwiek formie broni atomowej odwetowcom zachodniomocnym, widząc w tym wielkie niebezpieczeństwo dla pokoju w Europie.

Obie strony stwierdzają, że rząd NRF sprzeciwia się nadal wszelkim próbom odprezenta i odrzuca z uporem pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego.

Wraz z innymi krajami socjalistycznymi Polska Rzeczpospolita Ludowa i Węgierska Republika Ludowa uważają, że w interesie pokoju i bezpieczeństwa narodów europejskich, w tym również w interesie narodu niemieckiego, leży jak najszybsze usunięcie pozostałości drugiej wojny światowej poprzez zawarcie traktatu pokojowego z obu państwami niemieckimi i przekształcenie Berlina zachodniego w wolne miasto, uznanie ostatecznego charakteru istniejących w Europie granic, w tym granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Obie strony wysoko oceniają wkład Niemieckiej Republiki Demokratycznej w walkę o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego i zapewnienie bezpieczeństwa Europy.

Obie strony pragną utrzymywać przyjazne stosunki z całym narodem niemieckim. Znormalizowanie stosunków z Niemiecą wymaga zerwania przez nią z polityką odwetu, wyrzeczenia się roszczeń terytorialnych i uznania istniejących granic oraz przestrzegania zasad pokojowego współistnienia państw.

Obie strony zdecydowanie domagają się jak najszybszej, ostatecznej likwidacji przegniłego systemu kolonialnego oraz potępiają neokolonialistyczne zabiegi mocarstw imperialistycznych.

Rządy i narody obu krajów popierają ludy Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej w ich walce o niezawisłość, jak również w obronie wywalczonej już suwerenności narodowej. Potępiają one brutalny terror stosowany w koloniach oraz haniebne metody rasizmu praktykowane w Republice Południowo-Afrykańskiej, występują przeciw interwencji zbrojnej Stanów Zjednoczonych w Wietnamie południowym.

Obie strony wyrażają swą

solidarność z wysiłkami narodu kubańskiego w walce o umocnienie jego niepodległości i poszanowanie prawa do swobodnego wyboru drogi ustrojowej. Potępiają one ustawiczne próby dywersji przeciw Kubie, dokonywane przez kontrrewolucyjne siły, przy aprobacie i pomocy ze strony Stanów Zjednoczonych.

Obie strony domagają się przywrócenia Chińskiej Republice Ludowej należnego jej miejsca w ONZ w imię słuszych praw narodu chińskiego, w imię skuteczności działania ONZ. Obie strony wypowiadają się za zwolnieniem światowej konferencji handlu i rozwoju, i za utworzeniem światowej organizacji handlu.

Przedstawiciele PZPR i WSPR dokonali szerokiej wymiany poglądów w sprawach dotyczących stosunków między obu bratnimi partiami oraz aktualnych problemów międzynarodowego ruchu robotniczego.

Obie strony podkreślają z zadowoleniem, że ich braterskie stosunki stale umacniają się i rozwijają.

Obie partie stwierdzają, że ustawiczny wzrost sił i znaczenia państw wspólnoty socjalistycznej oraz międzynarodowego ruchu robotniczego i komunistycznego posiada decydujące znaczenie dla umocnienia międzynarodowego frontu walki o pokój, niezawisłość narodową, demokrację i socjalizm. Stale rosnąca przewaga sił socjalizmu i postępu nad siłami imperializmu i reakcji stanowi podstawową gwarancję zachowania pokoju.

Obie strony podkreślają

znaczenie bogatego dorobku KPZR dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego i stwierdzają, że historyczne uchwały XX i XXII zjazdów KPZR stanowią wielki wkład do teorii i praktyki walki międzynarodowego ruchu robotniczego.

Obie partie realizują konsekwentnie zadania wypływające z deklaracji z 1957 roku i oświadczenia z 1960 roku. W oparciu o te założenia obie partie walczą konsekwentnie o stałe umacnianie jedności i siły światowego ruchu komunistycznego.

Jedność wielkiej wspólnoty krajów socjalistycznych i międzynarodowego ruchu komunistycznego wymaga twórczego stosowania marksizmu-leninizmu, z uwzględnieniem wymogów obecnej epoki oraz konsekwentnej walki o jego czystość ideową przeciwko wszelkim przejawom dogmatyzmu i rewizjonizmu.

Komitet Centralny PZPR i rząd PRL zaprosili partyjną

zadaniom rządową delegację Węgierskiej Republiki Ludowej do złożeńa wizyty w Polsce. Strona węgierska z zadowoleniem przyjęła zaproszenie.

Obie strony wyrażają przeświadczenie, że wizyta przyjaźni polskiej delegacji partyjnej i rządowej w Węgierskiej Republice Ludowej i przeprowadzone rozmowy i spotkania przyczynią się do dalszego zacieśnienia wzajemnej współpracy oraz do jeszcze ściślejszego zespolenia wysiłków obu krajów w ich walce o wspólne cele, że stulecie będą dobrze, zarówno interesom Polski i Węgier, jak i wspólnej wielkiej sprawie pokoju i socjalizmu.

John Fitzgerald Kennedy urodził się 29 maja 1917 r. w Brookline. Był drugim dzieckiem Josepha Kennedy'ego, ambasadora Stanów Zjednoczonych w Londynie za rządów prezydenta Roosevelta. Jego matka Rose jest córką b. burmistrza Bostonu Johna F. Fitzgeralda. Rodzina zmarłego prezydenta jest pochodzenia irlandzkiego.

John F. Kennedy studiował najpierw w Bostonie i w „London School of Economics”, a następnie ukończył uniwersytet w Harvard. W czasie wojny służył w marynarce i na własną prośbę skierowany został do strefy walk na Pacyfiku, gdzie dowodził okrętem patrolowym. W czasie walk John Kennedy został poważnie ranny.

Zwolniony ze służby w marynarce ze względu na zły stan zdrowia w 1946 r. rozpoczął prace jako dziennikarz.

Swą karierę polityczną rozpoczął w tym samym roku w wieku lat 29, kiedy został wybrany do Izby Reprezentantów z ramienia Partii Demokratycznej. W Izbie Reprezentantów zasiadał do roku 1953, kiedy został wybrany do Senatu, gdzie reprezentował stan Massachusetts. Jako senator odwiedził Polskę. W 1960 roku wybrany został na stanowisko prezydenta USA.

John Kennedy kierując polityką Stanów Zjednoczonych przedłożył Kongresowi projekt ustawy zmierzającej do rozszerzenia praw obywatelskich ludności murzyńskiej.

Prezydent Kennedy wypowiadał się parokrotnie za rewizją podziału polityki zagranicznej USA.

W czasie jego kadencji zarwany został układ moskiewski o częściowym zakazie prób z bronią nuklearną.

Żałoba w USA

(Ciąg dalszy ze str. 1)

przewieziono w uroczystym kondukuje ulicami miasta do rotundy na Kapitolu, gdzie w ciągu całej doby ludność będzie mogła złożyć ostatni hołd swemu przyjacielowi.

W poniedziałek kardynał Cushing, osobisty przyjaciel rodziny Kennedy'ów, o 17:00 w katedrze św. Mateusza mszę żałobną.

Sekretarz prasowy Białego Domu Pierr Salinger poinformował, iż zwłoki prezydenta Kennedy'ego zostaną pochowane na cmentarzu w Arlington.

Takie życzenie wyraziła rodzina Kennedy'ego. Cmentarz

ten leży na wzgórzach powyżej Kapitolu.

Karolina i John Kennedy zostali poinformowani przez matkę o stracie ojca. Dzieci były obecne w sobotę na nabożeństwie odprawionym w trumny zmarłego, które zgromadziło kilkadziesiąt osób należących do rodziny i grona najbliższych przyjaciół.

Ojciec zmarłego, przebywający stale w Hyannis Port, otrzymał wiadomość dopiero po 21 godzinach, obawiano się bowiem, że względu na jego stan zdrowia, zakomunikować mu o dokonanej zbrodni.

Po tragicznej śmierci prezydenta Kennedy'ego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

blemów międzynarodowych — dzielących obecnie świat — w dziele rokowań.

Rząd radziecki i naród radziecki podziela ból narodu amerykańskiego z powodu tej wielkiej straty i wyrażają nadzieję, że szukanie dróg rozwiązania spornych problemów, do czego wniosł niemiecki wkład prezydent J. F. Kennedy, będzie kontynuowane w interesie pokoju i dla dobra całej ludzkości.

Również przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonid Breżniew przesłał prezydentowi Stanów Zjednoczonych, Lyndonowi Johnsonowi, depeszę kondolencyjną.

Radziecki minister spraw zagranicznych, Andrej Gromyko przesłał sekretarzowi stanu USA, Deanowi Ruskoowi „wyrazy głębokiego współ-

czucia w związku z tragiczną śmiercią prezydenta Stanów Zjednoczonych, Johna F. Kennedy'ego”.

W depeszy kondolencyjnej Niny Chruszczowej do Jacqueline Kennedy czytamy:

„Wstrząśnięta tragicznym zgonem Pani Meza — prezydenta Stanów Zjednoczonych, Johna F. Kennedy'ego — przesyłam Pani w tej bolesnej chwili wyrazy gorącego współczucia i ubolewania dla Pani i całej Pani rodziny”.

WARSZAWA

W niedzielę udała się do Waszyngtonu na uroczystości pogrzebowe prezydenta Johna F. Kennedy'ego polska delegacja rządowa w składzie: zastępca przewodniczącego Rady Państwa — prof. Stanisław Kulczyński i wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz. W skład delegacji wchodzi również ambasador PRL w Waszyngtonie — Edward Drożniak.

WASZYNGTON

Biały Dom podał do wiadomości, że Związek Radziecki reprezentować będzie podczas uroczystości pogrzebowych pierwszy wiceprzewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Mikojan.

NOWY JOEK — LONDYN

— PARYŻ

Premier Home przerwał wypoczynek weekendowy i powrócił pośpiesznie do Londynu. Późno w nocy premier wystąpił razem z przywódcą Labour Party, Wilsonem, w specjalnym programie telewizyjnym.

Królowa Elżbieta w depeszy kondolencyjnej do nowego prezydenta USA, Johnsona, napisała: „Jestem wstrząśnięta i przerażona wiadomością o tragicznej śmierci prezydenta Kennedy'ego. W imieniu swego narodu przesyłam wyrazy szczerzego współczucia rządowi, Kongresowi i narodowi Stanów Zjednoczonych”.

Papież Paweł VI w swoim oświadczeniu nazwał Kennedy'ego „wielkim mężem stanu”. W sobotę rano papież odprawił mszę żałobną za duszę prezydenta.

Kancelarz NRF, Erhard, odwołał swą wizytę w Waszyngtonie, którą planowano na przyszły tydzień.

Przewodniczący Rady Państwa NRD, Walter Ulbricht, w depeszy kondolencyjnej do nowego prezydenta USA pisze: Ludność NRD współczuje narodowi amerykańskiemu, który stracił jednego ze swych najwybitniejszych mężów stanu.

Depesze kondolencyjne wysłali również premier Indii Nehru, prezydent Jugosławii Tito, cesarz Etiopii Haile Selassie, prezydent Indonezji Sukarno oraz szefowie innych państw i rządów.

BUDAPESZT — PRAGA — SOFIA

Depesze kondolencyjne do nowego prezydenta USA, Johnsona przesłali: przewodniczący Rady Prezydialnej Węgierskiej Republiki Ludowej, I. Dobi, prezydent Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej A. Novotny, przewodniczący Prezydium Bułgarskiego Zgromadzenia Narodowego D. Ganew, przewodniczący Rady Ministrów Bułgarii T. Żiwkow.

Pierwszy w służbie zdrowia

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Następnie przemawiał tow. Wł. Kruczek. Przytoczył on dane obrazujące rozwój lecznictwa w naszym województwie. Przed wojną w Rzeszowskim pracowało 340 lekarzy — obecnie 1200, liczba łóżek w szpitalach w okresie międzywojennym nie osiągała 2.000, obecnie wynosi 6.500, a w przyszłym roku — po oddaniu trzech dalszych szpitali, przybędzie jeszcze

1.200. Podobny rozwój obserwujemy w innych placówkach służby zdrowia.

Zdobyte przez Oddział Dziecięcy Szpitala Miejskiego tytułu Oddziału Pracy Socjalistycznej — powiedział następnie tow. Wł. Kruczek — jest godnym ofiarnych tradycji tego robotniczego środowiska akordem obchodów 25-lecia istnienia Stalowej Woli.

Dr I. Brzozowska i tow. S. Metelski wręczyli następnie „Odnaki członków Oddziału Pracy Socjalistycznej”, ordynatorowi Oddziału Dziecięcego dr Halinie Plećce i 21 pracownikom tego oddziału. Pracownicy szpitala — aktywiści ZMS: Celina Sroczyńska, Anna Wołak, Wiesława Rucińska i Ludwika Engwert zostały udekorowane brązowymi odznaczeniami im. J. Krasickiego. „Złota odznaka pracownika służby zdrowia” otrzymał Bolesław Gębala i dr Andrzej Czyżewicz, srebrną odznakę — dr Kazimierz Wojaś, Irena Patkiewicz i dr Ignacy Hercoki. 180 pracowników stalowowskiej służby zdrowia wyróżniono dyplomami ZG. Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia i MK FJN. (zł)

W poszukiwaniu sprawcy

WASZYNGTON

Aresztowany przez policję w Dallas 24-letni Lee Harvey Oswald został postawiony w stan oskarżenia o zamordowanie prezydenta Kennedy'ego. Oswald został aresztowany, mimo stawiania rozpaczalnego oporu, w kinie „Texas”, znajdującym się w odległości około 6 km od miejsca zbrodni.

Oficjalne oskarżenie o morderstwo opublikowano po 18-godzinnym przesłuchaniu Oswalda przez policję i agentów FBI w Dallas. Wszystkie agencje zachodnie podają, że Oswald nie przyznaje się do winy.

Policja podała do wiadomości, iż odciski palców na karabinie, z którego zastrzelono prezydenta są zbyt niewyraźne, aby można je było zidentyfikować.

Radio i prasa amerykańska uwytkują okoliczność, że podejrzany Oswald miał „lewicowe” poglądy i że współpracował z organizacją o nastawieniu pro-radykalnym w Nowym Orleanie (pn. „Komitet na rzecz rzetelnego postępowania wobec Kuby”).

Agencja Associated Press donosi, że kierownik Krajowego Komitetu „Na rzecz rzetelnego postępowania wobec Kuby” V. T. Lee złożył oświadczenie, w którym stwierdził: „Nigdy nie restrykcyjnie u siebie komitetu nowo-orleańskiego. Nie mi nie wiadomo, by Oswald był członkiem organizacji. Nikt pod tym nazwiskiem nie figuruje na li-

ście funkcjonariuszy komitetu w żadnym z okręgów Stanów Zjednoczonych”.

Amerykańskie agencje prasowe cytują informacje pochodzące od policji w Dallas, że aresztowany Oswald „skwapliwie oświadczył, iż jest członkiem Partii Komunistycznej”. Rozgłosza się również, że Oswald przed pewnym czasem przebywał w Związku Radzieckim i że tam jego jest Rosjanin.

Jak pisze korespondent PAP, w wersjach szerzonych przez policję w Dallas niektórzy dopatrują się tendencji rzucenia cienia na siły postępowe w USA. Tendencji takiej nie widzą w żadnych poważnych kołach politycznych i dziennikarskich.

Kola oficjalne Departamentu Sianu podały w sobotę wieczorem, że w sprawie zabójstwa „nie jest wmiessane żadne państwo obce”.

Oswald nie żyje

Lee H. Oswald, oskarżony o zamordowanie prezydenta Kennedy'ego, postrzelony został w niedzielę w Dallas.

Policjanci prowadzili Oswalda do wiezienia okręgowego. Gdy ktoś z tłumy strzelił do aresztanta, trafiając go w brzuch. W czasie operacji wycięcia kuli serce Oswalda przestało bić. Lekarze otworzyli klatkę piersiową i zastosowali masaż serca. Nie udało się jednak przywrócić Oswalda do życia.

Grudzień ma być ciepły

WARSZAWA

Mimo wystąpienia pierwszych opadów śniegu, synoptycy PIHM nie przewidują wczesnej zimy. Ich zdaniem grudzień będzie cieplejszy niż zwykle, średnia temperatura spodziewana jest powyżej, opady zaś poniżej normy.

W pierwszej połowie grudnia, jak wynika z miesięcznej prognozy PIHM, ma być dość ciepło. Średnia temperatura, przewidywana w tym okresie, wynosić ma w dzień około 5 stopni i w nocy ok. 0 stopni, z możliwością wystąpienia okresami opadów deszczu lub mokrego śniegu, przy zachmurzeniu dużym, z rozpozgodzeniami. Dopiero na przełomie drugiej i trzeciej dekady synoptycy spodziewają się kilkudniowego, chłodniejszego

okresu, przy temperaturze dniem nieco poniżej 0 stopni, a nocą w granicach minus 8 stopni. W tym czasie mogą również wystąpić opady śniegu.

Jednakże już w trzeciej dekadzie grudnia spodziewane jest ponowne ocieplenie, dniem do ok. 4 stopni, i nocą w pobliżu 0 stopni. Zachmurzenie w tym czasie ma być przeważnie duże, z możliwością okresami opadów mokrego śniegu lub deszczu, a wiatry umiarkowane bądź dość silne przeważnie zachodnie. Natomiast w końcu miesiąca można już będzie mówić o zimie, gdyż przewiduje się w tym czasie spadek temperatury do ok. minus 10 stopni.

Jeżeli przewidywana przez PIHM prognoza się sprawdzi, rolnicy jeszcze niemal przez cały grudzień będą mogli wykonywać orki pod zasiewy wiosenne.

Powierzchnia Księżyca porowata

Uczeni radzieccy bardzo dokładnie zbadali ostatnie promieniowanie radiowe docierające z Ziemi na różnych falach z wierzchniej warstwy Księżyca, i w ten sposób uzyskali dane o budowie powierzchni Srebrnego Globu.

Kierownik tych badań, dr Wsiewołod Troicki, oświadczył, że wynika z nich, iż materia pokrywająca Księżyc jest twarda i bardzo porowata. Na samym wierzchu leży prawdopodobnie przejściowa warstwa o grubości 10-12 cm. Pod nią znajduje się 20 do 30-metrowa warstwa porowatej, prawie jednorodnej materii, spoczywająca z kolei na twardziej skale, podobnej do skał ziemskich.

Troicki zakomunikował też, że przewodność cieplna powierzchniowej warstwy Księżyca okazała się 50-100 razy mniejsza od przewodności cieplnej skał ziemskich.

(NNT-PAP)



MODA PARYSKA

Komplet sportowy z mokrzej wełny żółto-beżowej. Komplet uzupełniony jest pończochami robionymi na drutach z grubej wełny beżowej, kapeluszem i butami koloru kasztana.

CAF

Ciekawe prace polskich geologów

Nowy kalendarz prehistorii ludzkości

● GDY ZAWODZI METODA IZOTOPOWA

● ZASIĘG: 300.000 LAT!

(WiT-AR) Kiedy zaczęły wchodzić w życie radioaktywne metody datowania szczątków organicznych za pomocą izotopu węgla C₁₄, wydawało się, że nic nie stoi na przeszkodzie w utworzeniu kalendarza dziejów Ziemi, zawierającego jednolitą chronologię faktów. Metody te rzeczywiście przyniosły wiele sukcesów, ale i niemniej rozczarowań, szczególnie tym, którzy zbyt bezkrytycznie odnosili się do ich wyników.

Naukowcy nie zrezygnowali jednak z dalszych prac w tej dziedzinie i dziś jesteśmy świadkami pojawiania się nowych metod oznaczania wieku szczątków organicznych. Jedną z nich, bardzo precyzyjną i uniwersalną, powstała w Polsce.

Mowa tu o pracach wykonanych w Katedrze Geologii Czwartorzędu Uniwersytetu Warszawskiego, kierowanej przez prof. dr Zbigniewa Różyckiego, członka korespondenta PAN. Od kilku lat istnieje tu tzw. „pracownia fluoroapatytu”, prowadzona przez mgr Tadeusza Wysoczańskiego. Tam właśnie udoskonalono sposób datowania szczątków kostnych drogą oznaczania zawartości fluoru.

Metoda ta wykorzystuje zjawisko, iż główny składnik skał — fosforan wapnia — wzbogaca się z upływem czasu we fluor, pobierany z o-

toczenia. Sięgano po nią już dawniej, ale wynikiem daleko było do ścisłości, ponieważ nie uwzględniano wpływu wahań temperatury na wzmiankowany proces. Mgr Wysoczański zastosował równocześnie klasyczną metodę fluoroapatytową i tzw. metodę kolagenową, polegającą na określaniu stopnia rozkładu organicznej części kości.

Metoda kolagenowa, według której można ustalić bardzo czuły wskaźnik zmian klimatu minionych epok, pozwoliła opracować system poprawek do metody fluoroapatytowej. Dzięki tym poprawkom, a także dzięki znacznemu udoskonaleniu technicznej strony analizy próbek, wyniki nowej metody odznaczają się dużą precyzją.

Metoda opracowana na Katedrze Geologii Czwartorzędu góruje nad „metodą C₁₄” nie tylko dokładnością. Może być bowiem stosowana w wypadku szczątków pochodzących sprzed 300 tys. lat. Metoda radioaktywnego izotopu węgla zawodzi już przy badaniach liczących około 40 tys. lat.

Godowy język ryb

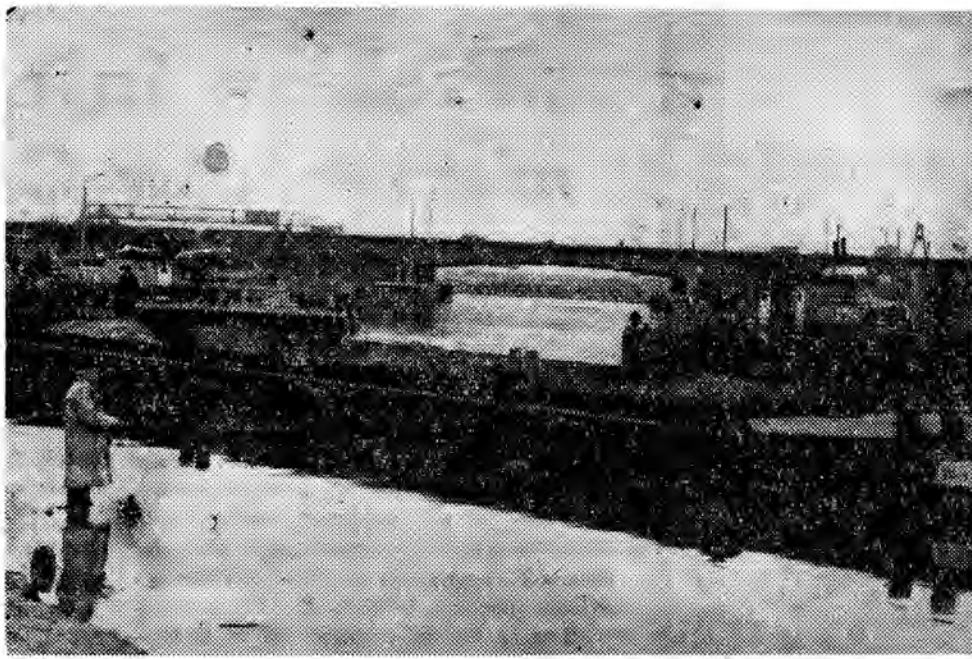
Choć od wieków człowiek stara się zgłębić tajemnice przyrody, każdy rok przynosi nowe odkrycia w tej dziedzinie. Ostatnio jednym z naukowców amerykańskich zajmującym się badaniem życia ryb rodzaju karpiejących stwierdził, że gdy przychodzi pora składania ikry samice tego gatunku wydają dźwięki, którymi przyszywają młeczka czyli samce.

Dźwięki te rozchodzą się w wodzie szybko. Uścisłszy je młeczka płynnie spieszą do obłubienicy, by odbyć z nią godę weselną.

Ciekawe jest jednak, że na wzwrocie jakiejś samicy reagują tylko samce danego gatunku. Inne natomiast zachowują się obojętnie. Robi to wrażenie, jak gdyby różne gatunki ryb, tak jak różne narody, posługiwały się odmiennymi językami, nie rozumiejąc się wzajemnie.

W dalszych badaniach okazało się nawet, że w swoich „mowach” ryb istnieją różne narzecza.

Przekonano się o tym umieszczając w jednym zbiorniku wodnym karpie tej samej odmiany, ale wyhodowane w różnych środowiskach. Gdy nastąpiła pora lęczenia, do danej samicy podpiływały tylko młeczki wyrosłe w tym samym stawie. Natomiast samce pochodzące z innych wód pozostawały głuche na zew miłośny. (NNT-PAP).



W tym miesiącu oddano do użytku port żwirowy usytuowany w sąsiedztwie kanału Żerańskiego. Tu będą przybijają barki z tym cennym dla warszawskiego budownictwa materiałem. Port wykonało Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich. Na zdjęciu: Barka ze żwirem w nowym porcie. CAF-fot. Czarnogórski

„Orbis” rozlicza się z minionym sezonem

(AR) W związku z zbliżającym się zakończeniem sezonu turystyczno-wypoczynkowego warto zapoznać się z wynikami działalności naszego największego przedsiębiorstwa turystycznego PBP „Orbis”. Otóż rok 1963 był dla niego wyjątkowo trudny. Zima dała się dotkliwie we znaki. Co roku w miesiącach wiosennych „Orbis” organizuje około 200 pociągów wycieczkowych dla młodzieży szkolnej. W tym roku, w związku z koniecznością przedłużenia nauki w szkołach, zorganizowano za ledwie kilkadziesiąt takich pociągów. Wiele przewidzianych programem „Orbisu” imprez nie doszło do skutku z powodu epidemii duru i ospy. Mimo to, dzięki modernizacji pensjonatów i hoteli „Orbisu”, a także lepszej obsłudze i szybszym przejazdom podróży (choć nadal „Orbis” odczuwa braki odpowiedniej ilości środków transportowych) tegoroczny plan „Orbisu” zostanie wykonany.

W turystyce wyjazdowej reki bieżącej stał pod znakiem wycieczek morskich. Popularna już „Transylwanda” ma na swoim koncie i rejsy (piąty jest w przygotowaniu), kilka rejsów do atrakcyjnych portów na Bałtyku odbył „Batory”, po raz pierwszy kilenki „Orbisu” podróżowali statkiem „Pobieda”. Ogólnie za granicę wyjechało

więcej osób niż w roku ubiegłym.

W turystyce zagranicznej nastąpił wzrost przyjazdu turystów w zorganizowanych grupach. Jest to zjawisko bardzo korzystne z punktu widzenia interesów przedsiębiorstwa. Zorganizowanym grupom można świadczyć więcej usług niż indywidualnym turystom. Ostrożnie licząc (nie ma bowiem jeszcze ostatecz-

nych danych), „Orbis” będzie miał w tym roku około 20 proc. więcej gości zagranicznych niż w roku ubiegłym. Mimo potaniaenia usług, dzięki zwiększonej liczbie turystów zagranicznych tegoroczne wpływy dewizowe „Orbisu” przewyższą zeszłoroczne o około 15 proc. Cieszy również fakt, że Polska coraz częściej staje się celem wypraw turystów z zagranicy. Da przykładu w r. 1962 konsulat polski w Anglii wydał 8,5 tys. wiz do Polski, a w 1963 r. — około 14 tys. wiz. Podobnie rosnące zainteresowanie Polską obserwuje się we Włoszech.

Na półkach księgarskich

Julian Stawiński: Twain Mark. Wiedza Powszechna. Seria „Profile”.

Książka Juliana Stawińskiego jest próbą popularnej monografii, obejmującej życie i twórczość jednego z najpoczytniejszych pisarzy amerykańskich. Autor przedstawia Marka Twaina na tle wszechstronnie i interesująco opisanego życia Stanów Zjednoczonych w drugiej połowie XIX i w pierwszych latach XX wieku.

Tymon Niesiołowski: Wspomnienia. Czytelnik.

Wspomnienia cenionego malarza dotyczą okresu końca XIX wieku w Krakowie i Zakopanem. Autor (urodzony 1882 r.) daje obraz Młodej Polski, ukazuje spotkania z Janem Kasprzowiczem, Stefanem Zeromskim, Stanisławem Wyspiańskim, Witkacym i innymi.

Stanisław Grochowiak: Agresty. Czytelnik.

Czwarty tomik wierszy awangardowego poety. Zawiera wiersze z lat 1938-64.

Włodek: Powieść napisana w formie...

Włodek: Powieść napisana w formie...

Włodek: Powieść napisana w formie...

Włodek: Powieść napisana w formie...

Włodek: Powieść napisana w formie...

Włodek: Powieść napisana w formie...

La MiGŁÓwka

dla WARIATÓW

PATRICK QUENTIN

TYTUŁ ORYGINAŁU

„PUZZLE FOR FOOLS”

— 72 —

— A więc nasz genialny plan w zupełności się udał! — zawołał.

Kiedy patrzyliśmy na siebie trochę zaskoczeni i oszłomieni, poczułem silne zdenerwowanie. Wydawało mi się, że jestem podobny do sztabaka, który odszukał w Kluczu rozwiązanie problemu algebraicznego, ale w dalszym ciągu nie ma pojęcia, jakim rozumowaniem osiągnął ten wynik. Jako zagadnienie dla policji nasz projekt wydał mi się niesłychanie słaby... ale jedno spojrzenie na zegar usłoiadomilo mi, że jest już dziesięć minut po dziewiątej i że pozostała nam niepełna godzina. Nie było więc innej rady, jak udać się zaraz do dyrektora i z tupetem, a może nawet z bezczelnością — wyłuszczyć mu całą sprawę.

— Idziemy — powiedziałem do Geddesa. Chociażbyśmy się mieli narazić na pośmiewisko, albo na skręcenie karku — musimy mu wszystko opowiedzieć, Geddes.

Geddes obmacywał palcami szyję, na której ciągle jeszcze widać było nad kołnierzykiem sino-czerwone plamy.

— Ja osobiście gotów jestem iść na całego — powiedział ponuro, a jeżeli chodzi o skręcenie komuś karku, to... hm... rezerwuuję sobie miejsce przy ringu!

Unikając starannie tygiśno-złotej siostry Brush, podkradliśmy się chyłkiem do drzwi i ruszyli wzdłuż korytarza, wiodącego do gabinetu dyrektora. Moje zdenerwowanie minęło — czułem tylko wielkie podniecenie i zupełnie nieuzasadnioną pewność siebie.

Kiedy może trochę zbyt gwałtownie upadliśmy do biura dyrektora Lenza — był w pokoju sam. Siedział za biurkiem, a jego brodata twarz pochylona była z głębokim zainteresowaniem nad jakąś książką. Chociaż nasze wejście musiało narobić nie mniej halasu aniżeli mikro-huragan, nie zwrócił na nas najmniejszej uwagi, dopóki nie doczytał do końca rozdziału. Wówczas dopiero uroczyście zamknął książkę, położył ją przed sobą na biurku i spytał:

— Tak? Czym mogę panom służyć?

Geddes i ja spojrzeliśmy na siebie i na lekkie, zachęcające kiwnięcie głowy Anglika, ja pierwszy zabrałem głos.

— Panie doktorze — zacząłem — obaj z Geddesem doszliśmy do pewnych konkretnych wniosków w związku z obydwoma morderstwami. Mówiąc wyraźniej, jesteśmy raczej pewni, kto je popełnił. Musi pan nas zaraz wysłuchać... bo widzi pan, panie doktorze...

— A więc nasz genialny plan w zupełności się udał! — zawołał.

Kiedy patrzyliśmy na siebie trochę zaskoczeni i oszłomieni, poczułem silne zdenerwowanie. Wydawało mi się, że jestem podobny do sztabaka, który odszukał w Kluczu rozwiązanie problemu algebraicznego, ale w dalszym ciągu nie ma pojęcia, jakim rozumowaniem osiągnął ten wynik. Jako zagadnienie dla policji nasz projekt wydał mi się niesłychanie słaby... ale jedno spojrzenie na zegar usłoiadomilo mi, że jest już dziesięć minut po dziewiątej i że pozostała nam niepełna godzina. Nie było więc innej rady, jak udać się zaraz do dyrektora i z tupetem, a może nawet z bezczelnością — wyłuszczyć mu całą sprawę.

— Idziemy — powiedziałem do Geddesa. Chociażbyśmy się mieli narazić na pośmiewisko, albo na skręcenie karku — musimy mu wszystko opowiedzieć, Geddes.

Geddes obmacywał palcami szyję, na której ciągle jeszcze widać było nad kołnierzykiem sino-czerwone plamy.

— Ja osobiście gotów jestem iść na całego — powiedział ponuro, a jeżeli chodzi o skręcenie komuś karku, to... hm... rezerwuuję sobie miejsce przy ringu!

Unikając starannie tygiśno-złotej siostry Brush, podkradliśmy się chyłkiem do drzwi i ruszyli wzdłuż korytarza, wiodącego do gabinetu dyrektora. Moje zdenerwowanie minęło — czułem tylko wielkie podniecenie i zupełnie nieuzasadnioną pewność siebie.

Kiedy może trochę zbyt gwałtownie upadliśmy do biura dyrektora Lenza — był w pokoju sam. Siedział za biurkiem, a jego brodata twarz pochylona była z głębokim zainteresowaniem nad jakąś książką. Chociaż nasze wejście musiało narobić nie mniej halasu aniżeli mikro-huragan, nie zwrócił na nas najmniejszej uwagi, dopóki nie doczytał do końca rozdziału. Wówczas dopiero uroczyście zamknął książkę, położył ją przed sobą na biurku i spytał:

— Tak? Czym mogę panom służyć?

Geddes i ja spojrzeliśmy na siebie i na lekkie, zachęcające kiwnięcie głowy Anglika, ja pierwszy zabrałem głos.

— Panie doktorze — zacząłem — obaj z Geddesem doszliśmy do pewnych konkretnych wniosków w związku z obydwoma morderstwami. Mówiąc wyraźniej, jesteśmy raczej pewni, kto je popełnił. Musi pan nas zaraz wysłuchać... bo widzi pan, panie doktorze...

— Chwileczkę, chwileczkę, panie Duluth. — Dyrektor u-

niósł w górę rękę i rzucił mi sponad okularów „pontyfi-

kalne” spojrzenie. — Czy mam to rozumieć, że teoria panów wskazuje konkretnie jakąś osobę?

— Tak jest a nie inaczej, panie doktorze! — wykrzyknęliśmy niemal unisono ja i Geddes.

— Doskonale... a więc słucham — długie, nerwowe palce doktora zdjęły z nosa okulary i wsunęły je do skórzanego futerału. Oczy dyrektora upatrzywały się w nas z przejmującą intensywnością, jak gdyby przed usłyszeniem nawet naszych wywodów, z latwością domyślił się o co chodzi.

— Panowie ciesz się moim pełnym zaufaniem — powiedział jeszcze — ale nie chcę sam brać na siebie odpowiedzialności za wszystko, co mi panowie zamierzają opowiedzieć. Pragnąłbym więc, żeby i policja o tym wiedziała. Jeżeli za tym panowie są dostatecznie pewni swego, wydaje mi się, że dobrze byłoby poprosić tu do mnie kapitana Greena.

— Nie mamy absolutnie nic przeciwko temu — oświadczył Geddes.

— Oczywiście, że nie — poparłem go ze swej strony. Wargi doktora rozchyliły się lekkim, pełnym wyrozumiałości uśmiechem. Tak muszą się uśmiechać bogowi, obserwujący z Olimpu poczynania słabych ziemian.

— Nie wiem, jakie odkrycia panowie zrobili — mówił powoli — ale nim się tu zjawi kapitan, chciałbym spytać panów o jedno. Bardzo jest prawdopodobne, że panowie potrafili zadowalająco wyjaśnić śmierć pana Laribee, ale czy teoria panów wyjaśnia również motyw zamordowania Fogarty’ego i sposób, w jaki został obezwładniony kafełkiem bezpieczeństwa?

— Motyw jest nietrudny do wyjaśnienia — powiedziałem szybko — Fogarty musiał wiedzieć o zbrodniarzu coś, przez co stał się dla tego zbrodniarza niebezpieczny.

— Zgadza się z panem, panie Duluth. Ale teraz ten człowiek, którego panowie zamierzają oskarżyć... Jakim sposobem zdołał skłonić Fogarty’ego do włożenia na siebie kafełka bezpieczeństwa? — ojcowi uśmiech znowu ukazał się na obliczu dyrektora — gdyż to właśnie jest dowód, mogący bardziej od każdego innego, mniej konkretnego, przekonać policję.

Poczułem się trochę zaskoczony.

— Nie mieliśmy wprawdzie zbyt wiele czasu, by się nad wszystkim szczegółowo zastanowić — powiedziałem słabo — i jeżeli chodzi o spojrzenie na to morderstwo pod tym kątem widzenia, to ja osobiście, przynajmniej, nie mam zielonego pojęcia...

(Cdn)

Poniedziałek
25 listopada

TEATR
nieczynny

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) — Przemysłowo z wiatrem (USA 1. 16) godz. 10, 15.30, 19.30, **APOLLO** (ul. 3 Maja) — Rorwód po włosku (wł. 1. 16) godz. 15.45, **GOPLANA** (Staromieście) — nieczynny, **MEWA** (ul. Dąbrowskiego) — Syn skazanka (ang. 1. 16) godz. 17, 19, **PRZODOWNIK** (ul. Piastowska) — Kolorowe melodie (USA 1. 16) godz. 17, **Kozacy** (radz. 1. 14) godz. 19, **SWIT** (ul. Langiewicza) — nieczynny, **WDAK** (ul. Okrzei) — Mandacik prosi (wł. 1. 16) godz. 15.45, 18, 20.15.

BRZECZÓW Robotnik — Podrywcze (fr. 1. 16), **DEBICA** Uciecha — Gra swana młodzieńca (szwedz. 1. 16), **Gryf** — Dwa oblicza zemsty (USA 1. 16), **Kosmos** — Ludzie i bestie — I seria (radz. 1. 16), **GORLICE** Górnik — Zbrodnia i pasja (pol. 1. 16), **Wiatrak** — Złoty podłóg (szwedz. 1. 16), **JAROSŁAW** Gdynia — Daleka jest droga (pol. 1. 16), **Oka** — Niezłomni z pociągu (USA 1. 16), **JASŁO** Syrena — Sławne miłości (fr. 1. 16), **KROSNO** Pionier — Czarny monokl (fr. 1. 16), **KOLBUSZOWA** Grażyna — nieczynny, **LESKO** Jutrzenka — nieczynny, **LEŻAJSK** Radoc — Czerwone berety (pol. 1. 16), **LUBACZÓW** Melodia — Kiermasz (NRF 1. 16), **ŁAŃCUT** Złoty — Podpisano Arsen Lupin (fr. 1. 16), **Hutnik** — Siedem nianiek (radz. 1. 14), **MIELEC** Bajka — Spleniony nurt (węg. 1. 16), **DK** — nieczynny, **Teżca** — Przygody Münchhausena (czes. 1. 16), **NISKO** San — Ich dzień powzedni (pol. 1. 16), **STALOWA WOLA** Ballada — Safira (ang. 1. 16), **DK** — Pasażerka (pol. 1. 16), **PRZEMYSŁ** Bałtyk — Zabawa na sto dwa (ang. 1. 16), **Kosmos** — Być albo nie być (USA 1. 16), **Olimpia** — Dom z facjata (radz. 1. 16), **Roma** — Kapitan z Kopenick (NRF 1. 16), **PRZEWORSK** Warszawa — Strachy zamku Spessart (NRF 1. 16), **ROP-CZYCE** Przyjaźń — nieczynny, **SANOK** Pokój — Nieletni świadek (ang. 1. 16), **San** — Dwie strony medalu (ang. 1. 16), **STRZYŻÓW** Odrodzenie — nieczynny, **TARNOBRZEG** Wisła — Chcemy się bawić (ang. 1. 16), **USTRYKI** Orzeł — nieczynny.

RADIO

Program I
Program dnia: 5.40 16.00
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00
8.45 „Radiowy przebieg tygodnia” 9.00 Dla kl. I i II — „Wesoła jazda” 10.00 „W ogniu walki i polemiki” 11.00 Dla kl. VI — „W dolinie rybnego potoku” 12.45 „Na swojej nute” 13.00 Dla kl. III i IV — „Uczmy się śpiewać” 14.00 „Serce i szpada” — „Droga wśród skał” 15.30 Absolutni w PWSM we Wrocławiu przed mikrofonem 16.00 Skrzynka dobrowolnych PZU 16.35 „Pieć kontynentów — Polska szósta” 17.05 Tygodniowy felieton Redakcji Społecznej 18.00 Koncert dnia 19.00 Kurs nauki języka angielskiego 20.30 „Zespół Dwi-wiatka” 20.30 Spiewa „Mazowsze” 23.00 Ostatnie wiadomości.

Program II
Program dnia: 5.17 12.40
Wiadomości: 6.30 7.30 8.30 12.05 15.00 19.00 23.50
8.15 Kurs nauki języka francuskiego 9.20 Miedzynarodowy Uniwersytet Radiowy 10.30 „W Jezioranach” 12.45 „Nasze sprawy codzienne” 13.25 „Frontowe Drogi” 14.30 „Słonce nad Budapesztem” 15.30 Dla dzieci starszych: „O sardyńskim dobożu” 17.25 „Z życia muzycznego Rumunii” 18.45 „Ekonomiczny problem tygodnia” 19.35 Radiowy Teatr Młodych — Trzy złote na słowo” 22.10 „Nowości literatury światowej”.

Rozgłośnia Rzeszowska PR
16.05 Komunikaty 16.10 Muzyka ludowa z różnych stron Polski 16.35 „10 lat Komisji arbitrażowej” aud. J. Popowa 16.45 Fel. sportowy A. Sochy 16.50 Wiadomości ziem rzeszowskiej.

Ogólnopolski program TV
10.55 Dla szkół: Język polski (kl. X) — A. Mickiewicz — „Dziady” (II) („Dzieje dramatu”) 11.25 Przerwa 11.55 Dla szkół: Aud. muzyczny-kalendaryj (kl. VII—XI) — „Od łuku myśliwskiego do harfy pedałowej” 12.25 Przerwa 16.55 Program dnia 17.00 Przemówienie ambasadora Mongolskiej Republiki Ludowej z okazji święta narodowego 17.10 Wiadomości dziennika 17.15 Dla dzieci: 1. „Program z kółkiem”, 2. „Szymon i Kubuś” 17.50 „Uwieśnienie Robin Hooda” 18.20 „Magazyn warszawski” — progr. publ. 18.50 Kino krótkich filmów — prowadzi B. Michałek 19.25 „W świecie Bronisława Linkego” — rep. z Wystawy w Muzeum Narodowym 19.50 „Do-branoc” 20.00 Dziennik Telewizyjny 20.30 „Eureka” 21.00 Teatr TV — Z. Nalkowska: „Romans Teresy Hennert”.
Katowice
16.15 „Spiewamy, łączymy, recytujemy” 16.50 „Telewizja Katowice informuje”.

Według tygodnika „Radio i Telewizja” za ewentualne zmiany w programie redakcja nie odpowiada.

Cała wleś pomoże

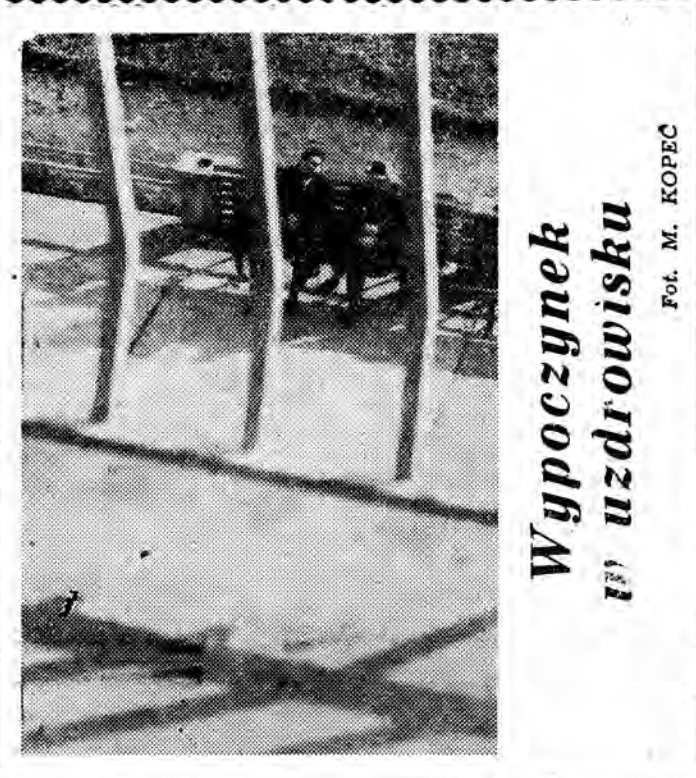
Piękna inicjatywa mieszkańców Orzechowic

GRN w Orzechowcach, w powiecie przemyskim, żywo interesuje się sprawą postawienia na właściwym poziomie gospodarstw zaniedbanych, a trafiają się one w każdej niemal miejscowości. Do nich należy m. in. gospodarstwo Heleny Mazurkiewicz. Wdowa, mająca na utrzymaniu siedmioro dzieci (do lat 14) nie może dać sobie rady z blisko czterohektarowym gospodarstwem. Nie starczy jej siły do pracy. Zabudowania gospodarcze, od lat nie remontowane, wała się. Helena Mazurkiewicz myśli od dawna o postawieniu nowych budynków. Zgromadziła potrzebny na ten cel budulec, nie ma jednak odpowiedniego placu pod budowę i pieniędzy na robociznę. Prezydium GRN już kilkakrotnie zastana-

wiało się nad tym, jak jej pomóc. Ostatnio przewodniczący GRN ob. Józef Rabski wystąpił na zebraniu wiejskim z wnioskiem, ażeby każdy gospodarz, w ramach swych możliwości, pomógł wdowie w wydzwignięciu gospodarki z ruiny. Projekt spodobał się wszystkim. Postanowiono jednogłośnie, że każdy rolnik przepracuje jeden dzień przy budowie lub transporcie materiałów. Decyzja godna pochwały. Byle tylko została zrealizowana. Pierwsze zadanie przypało GRN. Ma załatwić wszystkie formalności prawne związane z przyznaniem parceli pod budowę we wsi, gospodarstwo Heleny Mazurkiewicz bowiem usytuowane jest kilometr za wsią, w pustym polu.

Spotkanie z młodzieżą

Przed kilkoma dniami młodzież szkolna w Potoku, pow. Krosno, odwiedziła przedstawicielką Rady Głównej Społecznej Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy w Warszawie — Natalię Bukowiecką. Spotkanie wpłynęło w przyjemnej atmosferze. Dzieci serdecznie przyjęły gościela pieśniami i wierszami o Warszawie oraz wręczyły wiązanki kwiatów. Młodzież tej szkoły wyróżniła się w zbiorce na SFOS w roku szkolnym 1962/63. Zajął ona pierwsze miejsce w województwie, a szóste w kraju. Za tak dobre wyniki Rada Główna SFOS przyznała szkole nagrodę pieniężną w wysokości 2.500 złotych, natomiast Wojewódzki Komitet SFOS w Rzeszowie unfordował telewizor.



Wypoczynek w uzdrowisku
Fot. M. KOPEC

Nie chodniki lecz 17-wieczne kanały

Tajemnicze chodniki, na które natrafiono w sąsiedztwie Prezydium PRN w Przemyslu, okazały się po zbadaniu przez konserwatora miejskiego mgr Olgierta Otoczkę i zastępcę dyrektora Muzeum mgr Stefana Lewa, kanalami miejskimi wybudowanymi w XVII wieku. Biegają one w kilku kierunkach wzdłuż Rynku do budynku OZLP i w kierunku pl. Czackiego. Wybudowano je dla potrzeb miasta i zakonów, które w tym czasie postawiły w Przemyslu kilka okazałych budowli. Nie znaczy to oczywiście, że w pewnych okresach, nie mogły one stanowić bezpiecznej kryjówki dla ludzi.

Lekarzom Szpitala Powiatowego w Dębicy z Oddziału Chirurgii dr Hycowi, Gasiorkowi, Czarnobilskiemu, Waloszkowi za przeprowadzenie operacji po ciężkim wypadku, a tym samym za uratowanie życia naszej córce — Dyrekcji szpitala i personelowi za troskliwą opiekę oraz krwiodawcom, składamy serdeczne podziękowania
G-2439/1 Stefania i Julian Motyka.

PRZETARGI
K-2371/3. Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Tarnobrzegu, plac Targowy 4 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie w terminie do dnia 31 grudnia 1963 r. a) instalacji cieplnych urządzeń i wentylacji na kwotę 106,230 zł, b) instalacji elektrycznych na kwotę 51,328 zł, c) instalacji wod. kan. i c. o. na kwotę 36,579 zł w Salonie pralniczym w bloku przy ul. Sienkiewicza 4. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać do dnia 30 listopada 1963 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 grudnia 1963 r. w biurze Zakładu, przy czym Zakład zastrzeżenie sobie prawo wyboru oferenta lub skorygowania ilości albo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Dokumentacja wraz z kosztorysami jest wyłożona do wglądu w biurze Zakładu od 28 listopada 1963 r. do 30 listopada 1963 roku w godzinach od 8 do 10.

OGŁOSZENIA RÓŻNE
KOLEZANCE Kalicie Albinie wraz z rodziną wyraży głębokiego współczucia w ich nieutulonym żalu po stracie najukochańszej matki składają Rada Zakładowa i pracownicy GS Radomyśl Wielki. Pg-2642/L.
KOLEZANKOM i kolegom Służby Zdrowia oraz tym, którzy wzięli udział w pogrzebie Józefa Pazowskiego — serdeczne podziękowanie składa rodzina. Pg-2647/L.
PANU Dyrektorowi Szpitala Powiatowego w Przeworsku, dr Eugeniuszowi Litwinowi za serdeczny i życzliwy stosunek do pacjenta składa Jakubowska. G-2437/L.
KOMENDZIE Miejskiej Milicji Obywatelskiej w Rzeszowie, a przede wszystkim funkcjonariuszom: plutonowemu Tadeuszowi Drewniakowi, podporucznikowi Franciszkowi Kiełbińskiemu, starszemu sierżantowi Marianowi Walawenderowi serdeczne podziękowanie za szybkie i sprawne wykrycie sprawców kradzieży instrumentów muzycznych oraz systematyczną współpracę ze szkoła, składa kierownictwo i Komitet Rodzicielski Szkoły Podstawowej nr 16 w Rzeszowie G-2438/L.
KOMENDZIE Powiatowej MO w Kolbuszowej, a zwłaszcza posterunkom w Majdanie i Czołtasie przesyłam podziękowanie za szybkie odnalezienie skradzionego motocykla. Janusz Heura — Mielec. Pg-2649/L.
NATYCHMIAST zatrudnię w małym ogrodnictwie emeryta samotnego, z referencjami. Warunki b. dobre oraz mieszkanie. Wiadomość: tel. 2-93-84 od godz. 20 do 8 codziennie Gdynia-Orlowo, Płazowa 6, K-2389/L.
PILNIE poszukuje pomocy domowej dochodzący do dziecka. Stanisław Konieczny, Rzeszów, ul. Grodzisko 5/25. G-2430/L.
POMOC domowa do dwójki dzieci 5 i 7 lat potrzebna. Malawa 422, pow. Rzeszów. G-2440/L.
KUPIE wyrównarkę. Zakład Stolarski, Edward Foremny, Raczyzna. Pg-2646/L.
SPRZEDAM zaraz nowy dom murowany, z kupnie wolny oraz 77 arów ziemi (pół ogrodu). Wiadomość: Stefania Wilusz, Nięglowice, pow. Jasła. Pg-2647/L.

WAPNO palone dostarcza wagonami „Wapiennik”. Kraków, Podwale 3 m. 8. K-2317/20.
„FIAT”-1100 oraz motocykl „125” tania sprzedam. Mieczysław Strzelecki, Jarosław, Paski 20. Pg-2632/L.
SPRZEDAM maszynę dziewiarską dwuprzędową niemiecką „Tricolor” w dobrym stanie. Wiadomość: Rzeszów, ul. Ujejskiego 13/7. G-2441/L.
ZAMIENIĘ mieszkanie pokój, kuchnię (komfort) w Czeszochowie na podobne w Rzeszowie. Andrzej Czerniecki, Czeszochowa, Aleja Pokoju 13/21. Pg-2657/L.
POKOJ, kuchnię w Przemyslu za miernie na podobne w Rzeszowie, Krakowie lub Łodzi. Wiadomość: Jarosław, Sierczyńskiego 17, Rybski. Pg-2652/L.
ZA DŁUGI żony Marii Ortyl nie odpowiadam — mał. Mielec, Zapolskiej 1 m. 1. Pg-2648/L.
PALYS Jan zgubił bilet miesięczny wydany przez PKS w Rzeszowie na trasę Rzeszów — Niebylec. G-2435/L.
LYKO Zbigniew zgubił świadectwo szkolne wydane przez Zasadniczą Szkołę Zawodową w Rudniku n/Sanem. Pg-2669/L.
ZGUBIONO legitymację ubezpieczeniową (rodzinną) nr 864749 wydaną przez PKS Oddział Jarosław na nazwisko Uderkiewicz. Pg-2663/L.
KOZIEŁ Czesław zgubił pozwolenie kat. II nr 9400/62 wydane przez Wydział Komunikacji — Jarosław. Pg-2663/L.
GUBISZ Zbigniew zgubił świadectwo 7 klasy wydane przez Szkołę Podstawową w Grabówce. Pg-2666/L.
KARDASZ Zofia zgubiła legitymację ubezpieczeniową seria „P” nr 86425 wydaną przez Wydział Oświaty w Jarosławiu. Pg-2664/L.
DUDEK Marii zamieszkałej w Trzcinicy skradziono legitymację szkolną Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Jasle. Pg-2662/L.
ZGUBIONO dowód rejestracyjny ciągnika nr RL-3406 i przyczepy nr R-7788 wydane przez Wydział Komunikacji w Kolbuszowej. Pg-2651/L.
MARCINOWSKI Stanisław zgubił tabliczkę rejestracyjną nr RJ 4143 motocykla „SHL”. G-2436/L.
ZGUBIONO legitymację szkolną nr 418 na nazwisko Zenon Chromy wydaną przez Szkołę Rzemiosł Budowlanych w Jarosławiu. Pg-2658/L.

Współpraca rzeszowskich aeroklubów

Jak zapewne pamiętają miłośnicy sportu lotniczego, aerokluby regionalne woj. rzeszowskiego z końcem ubr. nawiązały współpracę w zakresie organizacji wspólnych imprez, szkolenia pilotów i innych. Pierwszy rok tej współpracy wzajemnej mają więc poza sobą. Ocenie jej wyników i ustaleniu zamierzeń na rok 1964 poświęcone było posiedzenie przedstawicieli placówek lotniczych z Rzeszowa, Krosna, Stalowej Woli i Mielca, które ostatnio odbyło się w Krośnie. Stwierdzono, że inicjatywa była celowa. Mniejszym wysiłkiem urządzono kilka imprez lotniczych, a co niemniej ważne, bardziej ciekawych, takich jak: otwarcie sezonu, pokazy lotnicze, okręgowe zawody z Rzeszowa, Krosna, Stalowej Woli i Mielca, które ostatnio odbyło się w Krośnie. Na osobną wzmiankę zasługuje inicjatywa założenia muzeum szybowcowego w Ustianowej. W istniejącym tam obiekcie zgromadzi się dokumenty i zdjęcia przedstawiające historię świetnego ośrodka szybowcowego w Ustianowej i Bezmiechowej. Znajdą się tam i starego typu szybowce: „Komar” i „Salamandra” oraz modele wszystkich typów szybowców, które przed laty służyły zdobywcom przestworzy. (mz)

Będzie nowy budynek

Zapada już ostateczna decyzja w sprawie budowy pięciopiętrowego budynku mieszkalnego na skrzyżowaniu ulic Kraszewskiego i 3 Maja w Przemyslu. Inwestorem będzie Prezydium MRN. Roboty rozpoczną się wiosną przyszłego roku. ski

W DNTU 18 listopada 1963 r. w miejscowości Czudec zgubiono „Księżę przychodów i rozchodów” wraz z kwitami za lata 1959, 1960, 1961 oraz tezkę wiśniewa. Znalazca jest proszony o doreczenie zguby Komitetowi Budowy Kościoła w Lutycy. G-2440/L.

STANISZEWSKA Maria zgubiła legitymację szkolną nr 792 ZSZ OW. G-2433/L.

JAKUBOWSKA Anna zgubiła legitymację szkolną nr 997 ZSZ Owoocowo-Warzywniej. G-2432/L.

KOMUNIKAT
Rzeszowska Centrala Materiałów Budowlanych w Rzeszowie zawiadamia PT klientów, że z uwagi na inwentaryzacyjną w dniach 2, 3 i 4 grudnia 1963 r. zostanie w Bazie Rzeszów wstrzymana sprzedaż.
K-2372/1

ZGUBIONO
dowód rejestracyjny samochodu marki „Warszawa” Pick-up nr RA 6101, seria 268075, własność PZGS Mielec. K-2370/1

NOWINY RZESZOWSKIE
— pismo codzienne — wydawane przez Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFONY: centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 4775, z-ca redaktora naczelnego, dział wydawniczy, administracja 4610, dział inf. 4354, dział finansowy 4654, redakcja nocna 5817. Sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcyjne: Krosno, ul. Nowokil 12, tel. 495, Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja bl. 10/1, tel. 234. Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 — tel. 4652.
Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalna! — zł 37,50, rocznej — zł 150.
Druk: Rzesz. Zakł. Graficzne R-2

I LIGA

Polonia — Szombierki 1:1 (1:0)

TABELA

- Legia 13 19:7 30-14
- Górník 12 17:7 24-10
- Odra 13 16:10 23-13
- Zagłębie 13 16:10 24-21
- Szombierki 13 15:11 25-18
- Polonia 13 15:11 23-21
- LKS 13 13:13 18-23
- Gwardia 13 13:13 14-19
- Stal 13 11:15 18-23
- Unia 13 10:16 22-25
- Wisła 13 10:16 11-24
- Pogoń 13 9:17 15-19
- Ruch 13 9:17 14-23
- Arkonia 12 7:17 12-20

II LIGA

Zawisza — Polonia Bdg. 2:1
 Karpaty — Piast 1:0
 Rapid — Górník 1:1
 Garbarnia — Lublinianka 1:0
 Start — Cracovia 1:3
 Lech — Wawel 2:2
 Raków — Śląsk 0:0
 Lechia — Stal M. 1:0

TABELA

- Śląsk 15 22:8 17-8
- Zawisza 15 22:8 22-15
- Cracovia 15 19:11 28-18
- Start 15 18:12 27-26
- Garbarnia 15 17:13 22-13
- Górník W. 15 16:14 25-22
- Stal M. 15 16:14 14-13
- Rapid 15 15:15 33-24
- Lublinianka 15 15:15 21-22
- Polonia B. 15 14:16 28-26
- Lechia 15 13:17 19-25
- Raków 15 13:17 18-24
- Karpaty 15 13:17 11-17
- Lech 15 11:19 16-26
- Piast 15 9:21 23-31
- Wawel 15 7:23 12-26



STADION

dołączony do sportowy NOWIN RZESZOWSKICH

Śląsk Wrocław mistrzem jesieni

Piłkarze II ligi zakończyli w niedzielę jesienną rundę spotkań. Na półmetku na pierwszej pozycji w tabeli

PUCHAR POLSKI

LKS — Arka Gdynia 4:2 (1:1)
 Mazur Karczew — Legia Warszawa 0:5 (0:4)
 Wisła Kraków — Gwardia Warszawa 3:0 (2:0)

Nr 47 (322)
 Rzeszów, 25 listopada 1963 r.



Hala sportowa w Mielcu.

Fot. Z. POSTĘPSKI

Dwa cenne punkty przed zimą

Karpaty—Piast 1:0 (1:0)

24 min. Zajdel.
KARPATY: Kilar, Wańk, Sulik, Jucha, T. Matelewski, Ad. Matelewski, Mielnicki, Nowosielski, Kozicki, Zajdel, Kowalski.
PIAST: Stomka, Mielnik, Urbanczyk, Heller, Majka, Charko, Koszera, Brysiak, Kwietniowski (Dera), Hajn, Koranowski.
 Sędziował p. Stec z Lublina.
 Na zakończenie jesiennej rundy, piłkarze Karpat sprawili wreszcie przyjemną niespodziankę i pokonali groźnego rywala z dolnych rejonów tabeli. Te zwycięstwo było potrzebne — przede wszystkim do zmiany nastroju w obliczu kłopotliwej drużyny, jakie dała się odczuć od dłuższego już czasu. Dwa punkty uzyskane przez gospodarzy, mają w tej chwili bardzo duże znaczenie i niewątpliwie powinny przyczynić się do nabrania większej pewnością w przygotowaniach rezerwowanych.
 Pokonany zespół Piasta, chociaż nie pokazał przy na poziomie, jaki reprezentował na tym samym stadionie w poprzednich latach — nie grał bynajmniej słabo. Nie rezygnował z walki. Gospodarze, by ostatecznie utrzymać zwycięski wynik — musieli w II części zawodów, a zwłaszcza w końcówce koncentrować wysiłki na uważnej grze obronnej, której sędzią przychodził obaj obrońcy łącznicy. Próby uzyskania przez gości bramki, przybierały dość często realne szanse, a że do jej utraty nie doszło, zasługa to bądź niefortunnnych strzelców Piasta, albo pewnych interwencji Kilara. Najbardziej niebezpieczny był moment w 65 min., kiedy to Hajn znalazł się blisko bramki Karpat i miał się z nią.

udolne momenty. Pisaliśmy o tym, już kilkakrotnie w tym sezonie. Gospodarze, owszem, potrafili dłużej okresami nadawać ton grze, budując płynne akcje, ale w rezultacie nie potrafili udokumentować to całym i szybkim strzałem. W ataku brak było zdecydowanego strzelca oraz nastąpiła z prawdziwym zdarzeniem. Gdyby we wczesnym meczu przynajmniej jeden tylko napastnik Karpat umiał mądrze pokierować akcją ofensywną, jak to czynił swego czasu Skowronek, wówczas — Piast straciłby więcej bramek. A było kilka świetnych okazji. Jako przykładowe wymienić warto możliwości w pierwszych 30 minutach zmaganie przez Zajdel i Nowosielskiego. A już zupełnie trudno było pogodzić się z brakiem zdecydowania w II połowie w sytuacjach, w jakich znaleźli się Nowosielski i Kowalski, który był tym razem najsłabszym zawodnikiem.
 Nie można również powiedzieć, by cała drużyna grała równo. Oczek dotychczas grających Kozickiego, Juchy i T. Matelewskiego, wyraźnie słabsze grali pozostałi defensorzy, stwarzający własnym brankarom kilka trudnych sytuacji. Szczególnie dobrą notę wystawił można Kozickiemu, na którego koncie należy zanotować akcję, w której Zajdel zdobył zwycięską bramkę.
 Ostatecznie ciężej nas zwycięstwo Karpat. Chcieliśmy swą rolę w tym meczu klubowi na jedną rzecz. Trudno „budować” na obecnym poziomie rewelacyjne wyniki w rundzie wiosennej. Jeżeli nie poprawią się rezultaty szkoleniowe i nie nastąpi stabilizacja drużyny, trudno będzie wyodstać się z szeregowi ze strefy zagrożenia.

znalazł się Śląsk Wrocław, który tylko korzystniejszą różnicą bramek, wyprzedził inną wojskową drużynę Zawiszę z Bydgoszczy. Cracovia po zwycięstwie w Łodzi, uplasowała się po pierwszej rundzie na trzeciej pozycji. Mielecka Stal spadła na siódme miejsce, po przegranej w Gdańsku. Karpaty mimo zwycięstwa nad Piastem nadal zajmują trzynaste miejsce i poważnie zagrożone są spadkiem.

STAL KRAŚNIK — STAL RZESZÓW 2:2 (0:2)

Rozegrany w Kraśniku towarzyski mecz piłkarski pomiędzy miejscową III-ligową Stalą a jej I-ligową imienniczką z Rzeszowa zakończył się wynikiem remisowym. Obie bramki dla gości zdobył Poświat, a dla gospodarzy Drabik i Jaworski.

O puchar miast w zapasach

Reprezentacja Warszawy najlepsza w Rzeszowie

W sobotę i niedzielę w hali Wojewódzkiego Ośrodka Sportowego w Rzeszowie odbyła się impreza w zapasach w stylu wolnym o puchar miast, ufundowany przez PKOl.
 W zawodach uczestniczyli reprezentacje sześciu okręgów — katowickiego, łódzkiego, poznańskiego, warszawskiego, wrocławskiego i rzeszowskiego. W sumie walczyło 48 zapasników.
 Barw woj. rzeszowskiego bronili: Kazimierz Koń (LZS Palikowka), Zbigniew Sternik (Bieszczady Rzeszów), Roman Stomski (Stal Rzeszów), Marek Grob (Bieszczady), Jan Cielner (Stal), Ryszard Długosz (Wisłoka Debica).
 Pierwsze tego rodzaju zawody w zapasach były udaną imprezą i niewątpliwie przyczyniły się do dalszego popularyzacji tej dyscypliny. Wszystkie walki były interesujące i stały na dobrym poziomie.

Uroczysta inauguracja II Wojewódzkich Szkolnych Igrzysk Sportowych

W sobotę w Sanoku w gmachu Sanockiego Technikum Mechanicznego odbyła się uroczysta inauguracja II Wojewódzkich Szkolnych Igrzysk Sportowych, imprezy, która

jak wiadomo jest organizowana przez Związek Młodzieży Socjalistycznej wespół z Ministerstwem Oświaty i Szkolnym Związkiem Sportowym. Wśród gości przybyłych do Sanoka na tę uroczystość widzieliśmy między innymi: sekretarza KW ZMS — tow. Aleksandra Miedlara, zastępcę przewodniczącego rzeszowskiego WKKFiT — tow. Karola Bartosiewicza, przedstawicieli sanockich władz partyjnych, państwowych i szkolnych.
 Organizacja ZMS-owska w Technikum, zrzeszająca w swoich szeregach ponad 300 członków, przygotowała się do tej imprezy bardzo starannie. W udekorowanym hali szkoły, gdzie dokonano ceremonii otwarcia Igrzysk, zgromadziła się cała niemal młodzież szkolna z Technikum i delegacje

innych sanockich szkół, pomysła o dekoracji sal, gdzie odbywały się poszczególne konkurencje, przeszkolono dostateczną liczbę organizatorów imprez i sędziów itp. Swoją udział w tym mieli również nauczyciele wf i dyrekcja sanockiego Technikum, na czele z dyr. Wacławem Machnikiem.
 Krótka ceremonia otwarcia Igrzysk, w czasie której wszyscy przemawiający życzyli sanockiej młodzieży — przede wszystkim wielu osiągnięć w zakresie rozwoju życia sportowego w szkołach, stała się początkiem trwającego do późnych godzin popołudniowych całego cyklu rozgrywek zespołowych i szkolnych w koszykówce, siatkówce, szachach i tenisie stołowym. Wiele z tych spotkań obserwowano z prawdziwą przyjemnością.

Karny zadecydował

Lechia Gdańsk — Stal Mielec 1:0 (0:0)

70 min. Adamczyk 1:0 (z rzutu karnego)

LECHIA: Sztuka, Śrubka, Korynt, Zemałtel, Wieczorkowski, Wierzyński, Kwapiślewicz, Apolewicz, Harezuk, Adamczyk, Frąckiewicz.
STAL: Mysiak, Król, Opletka, Sudol, Rachwał, Gazda, Vollstaedt (Czyłok), Miceusz, Barglik, Kapuściński.
 Sędziował p. Nowak z Olsztyna.
 Jeszcze jedna bramka z „podania sędziego” do kompletu. Jakby nie wystarczyło innych, które wypatrzyły wyniki niektórych spotkań z udziałem naszych drużyn. W Gdańsku sędzia p. Nowak z Olsztyna znów w bardzo wyraźny sposób popchnął decyzją skrzywdził mieleckich piłkarzy, dyktując w 70 min. rzut karny, absolutnie niezawiniony przez żadnego z naszych obrońców. Lupa w sposób prawidłowy atakował środkowego napastnika Harczuka, a sytuacja nie budziła wątpliwości. W jaki więc sposób olsztyński arbiter dopatrywał się w tym faula, pozostawiamy do rozważenia.

stanie jego „słodką” tajemnicą. Odwrotnie piłkarze Stali — opuszczali Gdańsk z gorzkim uczuciem krzywdy, którą wyrządzono im na zakończenie jesiennej rundy mistrzowskich spotkań.
 Sam mecz nie był zbyt ciekawy i nie stał na zadawalającym poziomie. Na ciężkim terenie obie drużyny zaprezentowały chaotyczną grę, w której inicjatywa częściej należała do gospodarzy. Jednakże nie było to wynikiem wyższości technicznej ani też taktycznej piłkarzy Lechii — po prostu miejscowi walczli twardo o każdą piłkę i w ten sposób uzyskiwali znaczną przewagę.
 Stal od początku zadbała przede wszystkim o zabezpieczenie własnej bramki. Było by to zapewne słusznym pojęciem, gdyby równocześnie, kontratakami drużyny gości miały większą presję i większą siłę przebijową. Niestety, akcje zaczepne stalowców wyprowadzane nawet w sposób pomysłowy, z reguły załamywały się na wysokości pola karnego. Bram-

karz Sztuka tylko w nielicznych momentach zmuszony był do trudniejszych interwencji. Odwrotnie było z Mysiakiem. Obronił w tym meczu kilkanaście groźnych strzałów, przez cały czas grał bardzo pewnie, a przy tym szczęśliwie. W 5 i 40 minucie wyszedł obronną ręką z samotnych pojedynków z lewym łącznikiem Adamczykiem. Na równie wysoką ocenę w zespole Stali zasłużył obrońca Lupa. Jego noty nie umniejsza w żadnym wypadku „jedenaśta” dlatego że w nieszczęsnym pojedynku z Harczukiem zawodnik Stali zagrał czysto i skutecznie. Z pozostałych piłkarzy na wyróżnienie zasługują jeszcze Gazda oraz Czyłok.
 Wśród gospodarzy filarem zespołu jeszcze raz okazał się niezawodny Korynt. Dobrze wypadł obrońca Zemałtel oraz lewa strona ataku. Obaj pomocnicy Wieczorkowski i Wierzyński przez cały czas grali bardzo ostro, a niejednokrotnie wręcz brutalnie.

J. FILPOWICZ

KOSZYKÓWKA

Liga krakowska

WISŁA IB KRAKÓW — RESOVIA 88:67 (42:29)

WISŁA: Michałowski — 26, Kossyk — 7, Połdnik — 13, Nowak — 12, Piszinger — 10, Łukliński — 8, Pietrzyk — 2.
 RESOVIA: Andrzejczyk i Argasiński po 13, Lazarz i Pabis po 10, Czarnek — 6, Ciszkievicz 5, Kwiecień i Róg po 4, Reszetyło — 2.

WISŁA IB — RESOVIA 84:69 (35:28)

WISŁA: Nowak — 24, Michałowski — 19, Kassyk — 18, Piszinger — 12, Łukliński — 6, Leńczowski — 4, Południak — 1.
 RESOVIA: Andrzejczyk i Kwiecień po 13, Czarnek — 10, Pabis — 9, Argasiński i Lazarz po 8, Reszetyło i Ciszkievicz 4.
 Podgórze — Beskid Andrychów 69:57 (31:21)
 Korona Kraków — Cracovia 72:54 (39:20)

Liga rzeszowska

GÓRNIK GORLICE — STAL ŁANCUT 36:31 (22:15)

Punkty dla gospodarzy zdobyli: Ludwin — 17, Korneus — 12, Migacz — 4, Boczoń — 2 i Kosiś — 1, a dla gości — Jung i Uberman po 15, Dudek — 5, Taraciński i Okoń po 4, Ratajczak — 4, Radka — 2.

GÓRNIK — CZUWAJ PRZEMYSŁ 35:73 (14:38)

Górník: Korneus — 14, Ludwin — 9, Sekula i Boczoń po 4, Homma i Migacz po 2, Czarwaj — 12, Letniewski — 10, Wrażeń — 8, Mróz, Komenza i Sekula po 2, Polna — Romanowski — 14, Lorenec — 13, Poznański — 12, Górzelnik — 11, Bunczak i Plekto po 2.

WISŁA IB KRAKÓW — RESOVIA 88:67 (42:29)

KARPATY KROSNO — STAL ŁANCUT 41:43 (22:14)

Karpaty: Jurczyk — 19, J. Mosoń — 8, K. Mosoń — 4, Janowski — 2, Stal: Okoń — 12, Dudek i Uberman po 8, Taraciński — 7, Sędziowali pp. Stepaniak i Bolek.

MKS GROM RZESZÓW — POLONIA PRZEMYSŁ 38:60 (21:28)

Grom — Marchlik — 12, Kinczel i Stachiewicz po 8, Kucharski — 6, Bizon — 2, Polonia — Lisikiewicz — 22, Pieniązek — 13, Kuźniar — 13, Twardy — 8, Smoleń — 2.
 Sędziowali pp. Andrzejczyk (Jarosław) i Sikora (Rzeszów).

MKS GROM RZESZÓW — POLNA PRZEMYSŁ 41:43 (21:19)

Grom — Kinczel — 11, Stachiewicz — 9, Kucharski — 8, Marchlik i Bizon po 6, Rudnicki — 1, Polna — Gorzelnik — 15, Romanowski — 14, Lorenec — 6, Borowski, Poznański, Dańczak i Citkowski po 2.
 Sędziowali pp. Andrzejczyk i Sikora.

STAL MIELEC — POLONIA PRZEMYSŁ 45:41 (17:17)

Stal — Komenza, Wrażeń i Rak po 12, Steink — 5, Pietrykowski — 4, Polonia — Pieniązek — 22, Lisikiewicz — 9, Twardy — 7, Smolen — 2, Karpinał — 1.
 Sędziował p. Wiśniewski ze Stajowej Woli.

STAL MIELEC — POLNA PRZEMYSŁ 58:54 (32:22, 26:22)

Stal — Rak — 19, Steink — 14, Pietrykowski — 10, Wrażeń — 5, Mróz, Komenza i Sekula po 2, Polna — Romanowski — 14, Lorenec — 13, Poznański — 12, Górzelnik — 11, Bunczak i Plekto po 2.

- Czuwaj 4 7 263:219
- Stal Mielec 4 7 212:172
- MKS Grom 4 6 175:171
- Karpaty 4 6 205:211
- Stal Łań.
- Polonia 4 4 161:148
- Polna 4 4 152:158
- Górník 4 4 121:237

Przedsezonowe narciarskie obrachunki

W stolicy rzeszowskiego narciarstwa w Iwonicy odbyło się posiedzenie zebranie władz okręgu z przedstawicielami partii WKKF i Kuratorium Okręgu Szkolnego.

Zbliżający się sezon narciarski, jego główne problemy były oczywiście tematem dnia. O czym radzono? Przede wszystkim o przygotowaniu obiektów sportowych na okres zimy. Nie wszędzie zostały one na czas przygotowane i nie wszędzie znalazły się działacze, by na czas zabezpieczyć skocznię, stoki slalomowe, autostrady. Np. w Sianoku już dwa lata „wlecz” się naprawa skoczni. W tym roku, mimo że były odpowiednie fundusze na ten cel, skocznia nie wyremontowano na czas. Podobnie jest i ze skocznią w Gorlicach, ale tym razem nie są winni miejscowi działacze sportowi, tylko niezmani sprawcy, którzy na wybiegu skoczni

wykopali rowy. Końcówce roboty przebiegają przy przebudowie skoczni w Zagorzu oraz w Iwonicy, gdzie naprawia się schody ziemne i wieże sędziowskie. Poza tymi drobnymi usterkami w/w miastach oraz w takich ośrodkach jak Krosno, Strzyżów, Przemysł, Ustrzyki, wszystko jest niemal zamknięte na przyszłowy sezon.

Pilny problem to sprawa aktywizacji poszczególnych powiatów w zakresie turystyki narciarskiej, organizacji zawodów i imprez dla starszych i młodszych obywateli naszego województwa. Dużo pod tym względem zrobiono w roku ubiegłym, kiedy pod względem popularyzacji narciarstwa na terenie Rzeszowszczyzny, VI Okręg PZN przodował w Polsce. Niemniej było kilka przypadków, gdy działacze choćby Przemysła nie przejawiali chęci organizacji zawodów, przez co nie odbyło się wiele imprez zapowiadanych na terenie powiatu. Ażby więc ożywić wszystkie rejon, w tym samym terminie kiedy odbywał się zjazd VI Okręgu PZN, swolano także kurso-konferencje dla sędziów, wychodząc ze słusznego stanowiska, że każdy sędzia jest działaczem narciarskim na swoim terenie.

Mecz bokserski ZSRR — Polska 20 XII w Łodzi

Prowadzone od pewnego czasu rozmowy między federacją bokserską ZSRR i Polskim Związkiem Bokserskim oświadczyły, że termin pierwszego meczu finałowego o Puchar Europy ZSRR — Polska ustalono na 20 grudnia w Łodzi. Sprawa terminu spotkania rewanżowego zostanie ustalona w najbliższych dniach.

Na zebraniu Zarządu Okręgu wystąpił z interesującą propozycją. Otóż zamierza się wprowadzić w szkołach podstawowych i średnich na lekcjach wychowania fizycznego naukę jazdy na nartach. Czy jest to realne? Chyba tak! W Polsce ten eksperyment został wprowadzony w jednej ze szkół w Białej. Gdy są odpowiednie warunki śniegowe, układa się w tej szkole w taki sposób rozkład godzin, że w jednym dniu wszystkie klasy mają zajęcia wychowania fizycznego i wspólnie z nauczycielami wyjeżdżają na zimowe „harce”. A więc skoro można to było zrobić w Białej, to przypuściliśmy, dlaczego nie zrobić tego choćby w szkołach Zagorza, Sianoka, Krosna? Potrzebne jest tylko obopólne zgodne porozumienie pomiędzy WKKF i VI Okręgiem PZN oraz Kuratorium Okręgu Szkolnego.

Osobnym rozdziałem stanowiącym o zainteresowaniu dyskusyjnym było zaopatrzenie województwa w sprzęt narciarski. Liczni dyskutanci zgodnie orzekli, że w tym roku ze sprzętem narciarskim będzie „kruczo”, a przede wszystkim odczuwać się brak dobrych i tanich nart. Prezes VI Okręgu PZN p. B. Gadeusz Garbacz zaprosił zebranych do czynnego, aby odrze zaopatrzyć nasz okręg. (Już w lipcu i sierpniu myślało o tym „bombardując” prośbami i listami wytwórnie sprzętu sportowego). Co w końcu z tego wyszło? Poehujmy się przykładami. Świętynich nart „Rysy”, ale za to bardzo drogie, bo 150 zł za parę, przeznaczono na nasze województwo 20 par nart dobrych i tanich „Gorey” przeznaczono zaledwie 10 par na cały sezon i na całe województwo. Oczywiście nie całkiem zapomniano o naszym województwie, zasypało „bublami”, nartami słabej jakości, nie przydatnymi ani do sportu wyczynowego, ani do turystyki narciarskiej.

Sądzi się widocznie nadal, że Rzeszów to Polska „B”, że nie potrzeba nam rzeczy dobrych, że nie potrzebujemy dużych dotacji. Aż przytroczyć do nas (działalność VI Okręgu) przeznaczono o wiele mniej dotacji aniżeli na jeden klub ślaski, czy łódzki. Mówiono jeszcze wiele o zbliżających się imprezach i zawodach narciarskich, o przydatności niektórych rejonów, np. Bełżyc, do wykorzystania jako ośrodków sportów zimowych. Do tych i innych tematów powrócimy jeszcze w najbliższych numerach „Stadionu”.

SPOTKANIA NAD BRDĄ

W ub. tygodniu w Bydgoskim Ośrodku Przygotowań Olimpijskich odbyło się seminarium dziennikarzy sportowych, zorganizowane przez KDS i PKOl.

Program był bogaty i różnorodny. Zapoznaliśmy się ze strukturą nowoczesnego treningu. Mówił o tym dyrektor Centralnego Ośrodka Przygotowań Olimpijskich E. Kosman. Przewodniczący komisji zagranicznych PKOl Al. Górny poinformował nas o aktualnych problemach związanych z propagandą idei olimpijskiej i z jej formami. Opowiedział o stałych kontaktach komitetu z Polonią zagranicą, o doświadczeniach i osiągnięciach. Interesujące było wystąpienie sekretarza generalnego PKOl T. Lemparta. Scharakteryzował aktualną sytuację polskiego sportu na rok przed igrzyskami w Tokio. Niezwykcie ciekawy był wykład dr T. Ulatowskiego na temat kontroli pracy treningowej, a p. Rotkiewicz omówił zagadnienie psychicznego przygotowania zawodnika do startu. Koledzy ze „Sztandaru Młodych” podzielili się doświadczeniami, nabytymi podczas redagowania rubryki sportowej swej codziennej gazety.

Podczas pobytu w Bydgoszcy zwiedziliśmy wszystkie urządzenia i obiekty sportowe. Jest ich tu sporo i wszystkie są w pełni wykorzystywane przez dzieci i starszych. Zapoznaliśmy się również z perspektywnym planem rozbudowy obecnego kombinatu sportowego WKS „Zawisza”. Jest to prawdziwy kombinat ze wszystkimi urządzeniami.

Mimo że zajęte było sporo, znaleźliśmy czas, by skorzystać z tego zjazdu, podyskutować z przedstawicielami naczelnych władz sportowych o aktualnych zagadnieniach sportowych. Dominowały tematy wychowawcze, szkoleniowe, a przede wszystkim sprawy finansowe klubu w świetle ostatniej informacji NIK-u.

TRZECI KLUB OLIMPIJCZYKA
W pierwszym dniu naszej bytności nad Brdą, uczestniczyliśmy w otwarciu trzeciego w Warszawie i Zakopanem Klubu Olimpijskiego, mieszczącego się w ośrodku sportowym „Zawisza”. Wśród licznych gości widzieliśmy wielu byłych uczestników igrzysk olimpijskich, a m. in. świętego strzelca, a zarazem i gawędziarza J. Kiszkurno, wioślarza Ormanowskiego i Ustupskiego lekkoatletę Bińkowskiego, słynną dyskobolkę Marię Kwasińską, przedstawicieli młodszej generacji naszych olimpijczyków Zdzisława Krzyszkowiaka i Teresę Ciępa.

Na uroczystości przybył przewodniczący GKKFIT Wł. Reczek, dowódca Pomorskiego Okręgu Wojewódzkiego gen. dyw. Zygmunt Huszcza. Obecni byli przedstawiciele władz partyjnych i wojewódzkich, zaszczytni olimpijczy i działacze sportowi. W swym przemówieniu Wł. Reczek podkreślił olbrzymią rolę tego rodzaju klubów w sporcie polskim,

które mają służyć zarówno wymianie doświadczeń i zdań między sportowcami, trenerami, działaczami. Klub będzie wreszcie miejscem kontaktów ze sympatykami sportu, a przede wszystkim z młodzieżą.

Na zakończenie miał uroczystości wysłuchaliśmy wrażeń i igrzysk olimpijskich Krzyszkowiaka i Kiszkurny.

Spotkanie nad Brdą było pożyteczną imprezą. Pozostawiając na marginesie walory czysto turystyczne (24 godzin jazdy z Rzeszowa do Bydgoszczy różnymi środkami lokomocji) — chociaż i to po sezonie letnim ma swoje dla nas znaczenie, mieliśmy sposobność dowiedzieć się o przygotowaniach do olimpiady tokijskiej.

TOKIO 1964

Za kilka tygodni rozpoczyna się rok olimpijski. W październiku 1964 roku na tokijskim stadionie, kraju kwitnącej wiśni, zapłonnie znicz olimpijski. Najlepsi z najlepszych ze wszystkich kontynentów stawią się tam, by walczyć o medale, przygotowania do tej imprezy są wszędzie w pełnym toku.

Tokio! Daleka tam droga. Daleka do miejsca kolejnych igrzysk letnich i niełatwa na podium zwycięzców. Jak do tokijskich występów przygotowuje się sport polski? Wysilki PKOl i władz sportowych zmierzają do tego, by w nieoficjalnej klasyfikacji zespołowej uplasować się gdzieś w okolicach 5-8 miejsca.

Niełatwe to zadanie, biorąc pod uwagę fakt, że w wielu dyscyplinach, w tabelach najlepszych, zasłży i zachodzą nadal kolosalne zmiany. Rezultaty są coraz lepsze, większe i wyższe.

Biorąc pod uwagę to oraz olbrzymie koszty związane z wysłaniem ekipy do Tokio podają najlepszy, ci którzy będą mieli szanse na medale i punktowane miejsca. PKOl robi wszystko, by pojechała największa grupa sportowców. Zależać to będzie oczywiście od funduszy, no i od aktualnej formy. Koszt podróży jednego członka ekipy wynosi 1.000 dolarów, a pobyt w Tokio łącznie z tzw. aklimatyzacją ok. 300 dolarów. Dlatego też Komitet Funduszu Olimpijskiego, wspólnie z Komisją Zagraniczną PKOl czyni od dłuższego czasu starania, by poprzez współpracę z Polonią zagranicą zebrać jak najwięcej dewiz. Już w tej chwili na koncie komitetu jest około 40 tys. dolarów. Przy tej okazji warto poinformować, że rząd nasz nie dokłada i nie dołoży ani jednej złotówki. Tak np. Rzymska Olimpiada w 1960 roku kosztowała nas 30 tys. dolarów, ofiarowanych nam przez rządów mieszkających na wszystkich kontynentach.

PKOl stosuje różne formy propagandy. Daje ona w tej chwili olbrzymie korzyści (świadczą o tym listy z USA, Anglii, Australii), tak na przykład znany w Polsce Klub Sportowy „Orzeł” z Chicago, zebrał już 1.000 dolarów, przeznaczając je na wysłanie Józefa Schmidta. W kraju natomiast na konto PKOl wpływają złotówki z dopłat do biletów wstępów, z zysków „Sport-Tourist”, sprzedaży blankietów Totalizatora. Za polskie złotówki organizowane są ośrodki przygotowawcze olimpijskie.

System spartakiadowy będzie stosowany i to w coraz lepszej formie. Te imprezy przyniosą poważne korzyści. Mamy tego oczywiście dowody w terenie. Chodzi tylko o to, by impreza ta była solidnie przeprowadzona i wzorowo zorganizowana, bez niepotrzebnego efekciarstwa i fanfaronady — powiedział na zakończenie Wł. Reczek.

KTO POJEDZIE

Przedstawiciele jakich dyscyplin mają szansę na wyjazd do Tokio? Oto pytanie, na które starał się otworzyć i szczerze odpowiedzieć T. Lempart. W tej chwili 9 dyscyplin zdobyło czwarte kółko olimpijskie.

BOKS. Od dłuższego czasu nowymy pewien regres. Ciągłe pracuje się z tymi samymi zawodnikami. Brak nowych utalentowanych pięściarzy średniej klasy. Czy pojedzie cała dziesiątka? Nie wiadomo!

KOLARSTWO TOROWE. Ma duże szanse, oczywiście pod warunkiem, że zawodnicy popracują jeszcze solidnie.

SZERMIERKA. Nie podlega dyskusji. Obserwujemy ograniczony wzrost poziomu naszej reprezentacji w skali światowej.

PODNOŻENIE CIĘŻARÓW. Dzięki centralnemu szkoleniu znacznie wzrósł poziom. Dyscyplina ta będzie reprezentowana w Tokio przez kilku zawodników. Poważne kłopoty są z dyscyplinami zespołowymi. Bowiem w grę wchodzi cały kolektyw. Pojęcia to za sobą inny system przygotowań, wielkie koszty, a przecież rezerwy są potrzebne.

HOKEJ NA TRAWIE. Wprawdzie mało popularny w naszym kraju, ale w Tokio może z powodzeniem zająć punktowane miejsca.

KOSZYKÓWKA. Ta sprawa PKOl-owi najwięcej chyba kłopotu. No, bo jak tu wycofać się z danego słowa. Koszykarze z nawalną wywiałali się z postawionych im warunków. Sa objeji przygotowani. W Tokio przy szerszym losowaniu mogą zająć punktowane miejsca.

SIATKÓWKA. W rachubę wchodzi tylko reprezentacja żeńska. Mężczyźni nie spełnili warunków w Bukareszcie.

Ponadto czwarte kółko olimpijskie zdobyli skoczkowie do wody. Warunkowo przyjęto strzelców kulowych.

Nie wspomnieliśmy o lekkiej atletyce. Reprezentanci królowej sportu mają zapewnione paszporty. W jakiej ilości, zależnie będzie od wyników i od aktualnej formy.

Nie zakwalifikowali się kajakarze, wioślarze, i gimnastyki oraz zapasnicy.

GOSPODARNA I OSZCZĘDNA POLITYKA NAKAZEM CHWILI

Podczas spotkania z przewodniczącym Reczkiem poruszony był cały wachlarz problemów. Wiele zmartwień przysparza władzom polityka finansowa klubów, federacji i związków sportowych. Przesadne premiowanie zawodników, nieuzasadnione nagrody, nieściągalne pożyczki na tzw. zagospodarowanie się, nie dozwolone i kosztowne transfery, niedostateczna praca szkoleniowa i wychowawcza, oto zagadnienia, które w jakiś sposób za pomocą prasy sportowej i codziennej — powiedział przewodniczący GKKFIT — muszą być rozwiązane w sposób definitywny. Wszelkie nieuzasadnione wydawanie społecznych i państwowych pieniędzy będzie surowo karane. A odpowiadać będą prezesi klubów i związków sportowych.

Nie wolno dopuścić do tego, by II liga piłkarska nadal była deficytowa. O ile sytuacja finansowa w sporcie w przyszłym roku się nie poprawi — a na to się nie zanosi — to rozrywki w II lidze muszą być zreorganizowane.

KOSZYKÓWKA LIGA KRAKOWSKA

Podgórze — Beskid 51: 33 (14:17)
Korona — Cracovia 53:56 (29:25)
Wawel — AZS Kraków 64:70 (38:33)

TABELA

1. AZS	6	6	318:287
2. Wisa	6	4	402:344
3. Korona	6	3	397:293
4. Cracovia	6	3	382:363
5. Resovia	4	2	293:272
6. Wawel	4	2	271:271
7. Podgórze	6	3	353:451
8. Beskid	6	8	361:405

TOTO-LOTEK

6, 27, 36, 38, 45, 48
dol. 29.

SZACHY

RZESZÓW — KRAKÓW 3:13

W rozegranym meczu szachowym reprezentacja Rzeszowa uległa bardzo silnej drużynie Krakowa, w której występowało 3 mistrzów krajowych, 7 kandydatów i 2 zawodników I kategorii. Warto podkreślić, że Groniek z Rzeszowa zremisował z mistrzem Polski Bednarskim, a Zagórski z b. mistrzem Polski Tarnowskim. Ponadto Wojciechowski wygrał z Lesiakiem, Turski zremisował z Tabaczewskim, a Wróblowa z Kocławową.

PILKA NOŻNA

TARNOVIA — RESOVIA 1:0 (0:0)

Juniorzy Tarnovii zremisowali z Resovią 1:1 (0:0)



MICHAŁ KRAUS
Rys. J. Sienkiewicz

Analizując przebieg rozgrywek piłkarskich na podstawi obserwacji wielu zespołów, warto stwierdzić, że poziom tych drużyn nie jest równy. Zanotowaliśmy brak systematyczności, ciągłości treningów. A to w poważnym stopniu wpływa na obniżkę formy. Zawodnicy nie mają ogólnej kondycji i sprawności, brak im zwinności, skoczności i zręczności.

Zmiana formy i to nieznaczna następuje już podczas samych rozgrywek. Ale to nie jest wszystko i tym zadowolić się nie możemy, gdyż nigdy nie osiąga się potrzebnej formy, w dodatku kondycja nigdy nie jest utrzymywana. Nie więc dziwmy, że zespoły nasze są chimeryczne. Nigdy nie wiadomo, kiedy zagrają dobrze, kiedy źle i jak to be-

III-ligowy jesienny sezon

dzie w następnym meczu. Poziom drużyn trzecioligowych, mogłoby być wyższy, pod warunkiem, że szkolenie w klubach będzie przebiegało planowo, ciągle i systematycznie. Nie może być już w tej chwili mowy o treningach raz w tygodniu, gdyż średnie wyniki uzyskuje się przy trenowaniu przynajmniej trzy razy w tygodniu. Stan taki istnieje w wielu klubach naszej III ligi. Nie wszyscy zawodnicy trenują regularnie. Z tych też powodów nie można myśleć o przyswojeniu sobie pewnych założeń taktycznych i nie należy się dawać, że nasze zespoły grają w danym dniu jest ustalony, w jakiegoś rodzaju jest ustalony, w jakiegoś rodzaju jest ustalony, w jakiegoś rodzaju jest ustalony.

Obca im jest szybka technika. Piłkarze popełniają rażące błędy, są sztywni i mało zwinni, odczuwają a co najgorsze bez kondycji, a to która dysponują, w starciu im zaledwie na 45 minut. A więc pierwszy wniosek. Zmienić pracę szkoleniową w klubach. Najlepiej w rozgrywkach jesiennych przedstawiać się zespołom debioklej WESŁOKI. Był lepiej przygotowany, miał większą rutynę, nabytą podczas eliminacyjnych meczów o wejście do II ligi. Posiada kilku zawodników dobrze wyszkolonych technicznie, o pewnej rutynie, odpornych w grze.

Druga jedynostka, na którą liczone jest RESOVIA. Klub wyraźnie zcementował swój zespół do nowych rozgrywek. Czy opłaciła się ta wyrażona zmiana tak składu, jak i trenera? Trudno jest w tej chwili odpowiedzieć. Niemniej drużyna przedstawia najbardziej skryzalizowaną wartość i gra chyba najroźniej. Po-

siada dobrze wyszkolonych technicznie piłkarzy, o dużej szybkości, rozumiejących taktyczne założenia. Zespół gra jednak zbyt miękko i nie dysponuje skuteczną obroną. Mocniejszym punktem jest atak, mniej już pomoc.

STAL STALOWA WOLA. Drużyna bojowa. Ma wszelkie możliwości stać się groźnym zespołem. Zawodnicy grają szybko i twarde, ale nierówno. Świadczy o tym niesystematycznej pracy.

Następne lokaty po sobie zajmują rezerwy I i II ligi (STAL RZESZÓW i STAL MIELEC). Ich wyniki są uzależnione nie od umiejętności, ale od składu, jaki w danym dniu jest ustalony, w jakiegoś rodzaju jest ustalony, w jakiegoś rodzaju jest ustalony.

WALTER. Jest to drużyna uzależniona od napływu nowych zawodników. Forma jej jest bardzo chwiejna. Należy jednak do drużyn groźnych — nieobliczalnych, gra zdecydowanie. Cechuje ją niezła szybkość i nieustępliwa walka.

JKS. Miał niezłe przygotowanie zespołu, składający się z młodzieży. Grał dobrze, poprawnie taktycznie i technicznie. Dobry kondycyjnie. Sam fakt zajęcia drugiego miejsca na Spartakiadzie za reprezentację Rzeszowa mówi wiele. Dzisiaj przedstawia się zupełnie inaczej, gdyż zawodnicy powołani zostali do wojska. Starsi, którzy nie przedstawiają specjalnej bojowości są odczuli, bez odpowiedzialnej kondycji, a sa-

ma chęć grać bez treningu, rezultatów nie przynosi.

POLNA. Wybitnie siłowa, grająca twardo i niebezpiecznie. Swoją dość wysoką lokatę zawdzięcza przede wszystkim dużej ambicji.

BIESZCZADY. Drużyna opiera się na zawodnikach wojewódzkich. Zespół wyrównany; jednak mimo zdyscyplinowania — nie osiąga należytej formy. Dają się zauważyć braki techniczne — taktyczne, mimo dysponowania dobrymi piłkarzami. Jest to przyczyna braku odpowiednich treningów i stałego kontaktu z boiskiem, którego klub nie posiada.

pozostałe drużyny zajmujące dolne lokaty w tabeli, to zespoły surowe, grające siłowo, a Unia i Czarni są przysilowymi i czerwonymi latarniami, grają prymitywnie i stało jako na liście okręgowej, a za dobre na klasę A.

Jest to osoba pierwszego rundy i okresu przejściowego. Przepuszczalnie w przerwie pomiędzy rundą jesienną a wiosenną drużyny będą trenowały solidnie, by odegrać większą rolę. Chodzi tu w tym wypadku o przemycik Czujaw, który chyba nie pójdzie śladami Polonii. Stać go na dużo lepszą grę, o czym nieraz przekonywaliśmy się w tym roku.

Podsumowując to, należy stwierdzić, że poziom naszych trzecioligowych drużyn raczej spada, bowiem czołówek nie daje gwarancji w rozgrywkach o wejście do II ligi, a pozostałe drużyny reprezentują poziom dobrej klasy A.

MICHAŁ KRAUS
TRENER I KLASY

CIEKAWOSTKI

Miły nastrój podczas pobytu nad Brdą (w Bydgoskim jest aż 10 klubów wioślarzy) popsuła porażka Górnika w Pradze, ale poprawiło go spotkanie w przewodniczącego Prezydium WRN w ostatnim dniu naszego pobytu.

Podczas seminarium rozebrany został turniej pingpongowy, w którym uczestniczyło 25 dziennikarzy sportowych. Startował m. in. przedstawiciel naszej redakcji red. J. Filipowicz. Odsiało kilka sukcesów, kwalifikując się nawet do ćwierćfinału. Autor artykułu nie uczestniczył, bo szybko się zorientował, że ufundowany puchar był psuclutki.

W pierwszym dniu oglądaliśmy krótkometrażówkę z Olimpiady w Rzymie, tym w woj. bydgoskim koło Żnina. Ładna to była impreza i wspólnie zorganizowana.

Jak powiedzieli jej organizatorzy, w przyszłym roku organizują nową Olimpiadę tym razem w Tokio. Okazało się, że w Osieku koło Wągrowa jest osiedle, które nazywane jest wśród mieszczanek Tokio. II Igrzyska Olimpijskie w Tokio koło Wągrowa bez dewiz, przeprowadzone zostaną w pierwszych dniach września przyszłego roku. Ale o tej imprezie już innym razem.

ZBIGNIEW RYBAK

PIŁKA SIATKOWA

LIGA OKRĘGOWA (MĘSKA)

Grunwald Rzeszów — Siarka 3:1, Stal St. Wola — LZS Sonina 3:0, Siarka — LZS Sonina 3:1, Stal St. Wola — Grunwald 3:0, LZS Jasio — Wisłoka Debica 3:0, Stal Mielec — Karpaty 3:1, Stal Mielec — LZS Jasio 3:0, Karpaty — Wisłoka 3:0.

KLASA A (MĘSKA)

Stal Ib St. Wola — LZS Gać 3:0, LZS Ropczyce — LZS Leżajsk 3:2, LZS Gać — LZS Leżajsk 3:0, Stal Ib St. Wola — LZS Ropczyce 3:1, Stal Ib Mielec — LZS Bystrowice 3:0, Gryf Mielec — LZS Bystrowice 3:1, Stal Ib Mielec — JKS 3:0, Gryf Mielec — JKS 0:3, AZS Rzeszów — PKS Łańcut 3:0, AZS — Górnik Gorlice 3:0, PKS Łańcut — Górnik 3:0.

A KLASA

Polonia — JKS Ib 4:0 (0:0)
Start Rymanów — LZS Przyszowska 2:1 (0:1)

TABELA

1. Polonia	15	24:6	43-13
2. Stal Łań.	15	24:6	39-12
3. Siarka	15	22:8	48-15
4. Orzeł	15	20:10	43-17
5. Stal San.	15	20:10	34-15
6. Start	15	20:10	41-24
7. LZS Przyb.	15	16:14	28-35
8. Stal N. D.	15	15:15	33-42
9. Resovia Ib	15	14:16	38-20
10. JKS Ib	15	13:17	24-42
11. Wisłoka Ib	15	12:18	21-32
12. Nafta Jedl.	15	10:20	33-50
13. St. Ib S. W.	15	9:21	19-41
14. Stal Gorz.	15	8:22	12-31
15. Izolator	15	7:23	19-52
16. Zenit	15	6:24	23-56